Dzisiejszy numer zawiera 16 str. wraz z dodatkiem niedzielnym

CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 10 zł

ROK II A WROCŁAW, NIEDZIELA 25, PONIEDZIAŁEK 26 MAJA 1947 ROKU NR. 142 (200)

ŚWIĘTO ZIELONYCH SZTANDARÓW

Przed wojną stronnictwa ludowe **wypisywały** na swoich sztandarach hasło: **„Ziemia, wiedza i władza dla ludu".**

Trzeba było przejść jednak przez całą gehennę sześciu lat najokropniejszej w dziejach wojny, by hasła te doczekały się realizacji. Polska, kraj niezmiernie zacofany w swym ustroju społecznym, wegetujący w prymitywnych formach feudalizmu, nagle znalazła się w czołówce narodów. Ogromny krok naprzód nie mógł dokonać się bez głębokich wstrząsów. Jego realizację umożliwiła dopiero zawierucha wojenna, która zmiotła w przeciągu kilku lat to, co starały się usunąć w przeciągu całych wieków pokolenia.

Przede wszystkim doczekało się konkretyzacji **pierwsze hasło,** zdjęte z zielonych sztandarów. Ziemia stała się własnością ludu. Pozostanie niezapomnianą zasługą **PKWN-u i Rządu Tymczasowego,** że w sposób radykalny i zdecydowany rozciął wrzód, który przez dziesiątki lat zatruwał stosunki socjalne w Polsce.

Chłop polski własnymi siłami nie mógłby zdobyć ziemi, na której pracował od pokoleń dla cudzego dobra. Pomógł mu w tym i wprowadził go na tę drogę polski robotnik i polski inteligent. Dlatego też w ścisłym związku i współpracy tych trzech grup leży możliwość dalszej realizacji haseł ruchu ludowego i budowy nowej Polski demokratycznej.

Chłop, niejednokrotnie bezrolny komornik, który ujrzał się nagle właścicielem kawałka ziemi, otrzymał ze strony państwa daleko idącą pomoc. Pozostanie tajemnicą Ministerstwa Rolnictwa z okresu Rządu Jedności Narodowej, dlaczego jednak pomoc ta dotarła w pierwszym rzędzie do zamożnych gospodarzy, podczas gdy w tysięcznych wypadkach nowy właściciel, osadnik czy członek spółdzielni osadniczo - parcelacyjnej nie mógł się doczekać niezbędnego żywego czy martwego inwentarza.

W związku z tym na wsi wytworzyła się **niezdrowa dysproporcja majątkowa,** umożliwiająca spekulację i puszczanie nadwyżek produkcji na czarny handel. W toczącej się obecnie ofensywie przeciw spekulantom niesłusznie zalicza się nieraz w myśl zasady pars pro toto każdego mieszkańca wsi do szeregów spekulanckiego podziemia. Sprawa jest drażliwa i wymaga dokładnego wgłębienia się w stosunki, panujące w polskiej wsi powojennej, by niesłusznie nie krzywdzić uczciwego chłopa, a z drugiej strony by wyrównać jak najprędzej dysproporcje i udzielić natychmiastowej pomocy najbardziej potrzebującym.

Drugie hasło ruchu ludowego — władza — nie doczekało się jeszcze pełnej realizacji. Polska mimo znacznego uprzemysłowienia jest w dalszym ciągu państwem przede wszystkim rolniczym i takim pozostanie przez wiele dziesiątków lat. Proporcjonalnie do swej siły wieś polska powinna wejść w skład administracji i samorządu. Że tak się dotychczas nie stało — wina przywódców stronnictw chłopskich, którzy rozbijaniem wspólnego frontu chłopskiego i opóźnianiem dzieła reformy rolnej osłabili wewnętrzną siłę ruchu ludowego. Czasy te należą na szczęście do przeszłości. Dzisiaj bowiem ruch ludowy wszedł zdecydowanie na drogę konsolidacji. Rzetelny wkład w dzieło odbudowy kraju i sam ciężar gatunkowy mas chłopskich zapewni mu stanowisko w państwie, które im się słusznie należy.

Aby wieś polska mogła wejść w orbitę życia politycznego i społecznego, aby nie ulegała już nigdy podszeptom wrogiej propagandy, **musi nastąpić realizacja trzeciego hasła:** wiedza. Musi zniknąć wreszcie podział na szkołę miejską i wiejską, który przeważnie oznacza podział na szkołę pańską i chłopską. Muszą wzrość kadry inteligencji chłopskiej; muszą powstać nowe szkoły i towarzystwa oświatowo - świetlicowe na wsi. Syn chłopa musi znaleźć drogę na uniwersytet. Wiele się już na tym odcinku w przeciągu dwu lat zrobiło, nieskończenie więcej trzeba zrobić w najbliższej przyszłości. **Musimy widzieć polskiego chłopa na wyższych uczelniach** nie tylko na papierze, ale w rzeczywistości.

Ruch ludowy w Polsce powinien liczyć w pierwszym rzędzie **na swoje własne siły.** Aby je zdobyć musi skupić się pod jednym sztandarem, likwidując wszystkie nad- i przybudówki, które łamią twardą linię frontu.

Świat cały przechodzi dzisiaj falę kryzysów gospodarczych Głód zagląda w oczy milionom. Polska nie jest szczęśliwą wyspą na oceanie. Aby rozwijał się przemysł i handel, aby odbudowywał się kraj, musi w pierwszym rzędzie pracować wieś. Dlatego właśnie dzisiaj, w dniu Święta Ludowego **24 miliony Polaków patrzą na nią, ale patrzą z ufnością.** Ci, którzy wczoraj kraj obronili, potrafią go dzisiaj wyżywić, byleby tylko czuł, że stoi za nimi cały naród.

L. G.

Pod hasłem jedności ruchu ludowego

Przemówienie wicepremiera Korzyckiego

WARSZAWA (API) W wigilię Święta Ludowego odbyła się w Warszawie uroczysta Akademia w Teatrze Polskim, na której wygłosił przemówienie wicepremier Antoni Korzycki.

Tegoroczne Święto Ludowe obchodzimy **pod hasłem Jedności Ruchu Ludowego.**

Jest to pragnieniem całej wsi polskiej, która siłę swoją widzi w jednym, zespolonym Stronnictwie Ludowym.

Są to pragnienia i wytyczne, dawane przez dawnych działaczy i przywódców chłopskich — począwszy od **Zaraniarzy i Wyzwoleńców,** a przejęte przez nas, **ludowców Polski Demokratycznej.**

Gorące pragnienia połączenia chłopów w jedno potężne Stronnictwo jest bez wątpienia najbardziej słuszne dla dobra wsi i dla dobra Państwa.

Dlatego też od samego początku wyzwolenia Polski — kierownictwo Stronnictwa Ludowego stało i stoi niezmiennie na tym stanowisku i dlatego było przeciw tworzeniu jakichkolwiek nowych partii i rozbijaniu SL, **jak to uczynił Mikołajczyk zakładając kramikarskie PSL, które w konsekwencji stało się partią popieraną przez dawnych obszarników, kamieniczników i ludzi zbogaconych na wojnie,** a nie mających nic wspólnego z zainteresowaniami i życiem chłopskim.

Kto sabotuje odbudowę wsi

Pamiętamy rok 1918. Reakcja podjęła wówczas ostrą walkę przeciwko lewicy społecznej, posługując się dziką spekulacją, chowając towary przemysłowe i żywność, sabotując podatki, wywołując spadek pieniądza.

Dziś próbuje uczynić to samo. Ale dziś ręce reakcji są za krótkie, nie trzymają już steru rządów krajem. Pieniądz nasz stoi mocno, towarów produkujemy coraz więcej i tylko w handlu jeszcze udaje się reakcji poważnie nam bruździć.

Więc bruździ zaciekle, organizując pasek towarami przemysłowymi i zbożem. **Chce utrudnić odbudowę wsi naszej, zmuszając nas do kupowania zboża za granicą — za węgiel, który przecież powinien służyć na zakup maszyn i koni, przędzy i innych potrzebniejszych artykułów.**

Więc bruździ, sabotując gospodarkę na młynach i majątkach państwowych, Bruździ i unikając płacenia podatków przy wielkich nieuczciwych zyskach tajnych kupców, tajnych bankierów, spekulantów i lichwiarzy miejskich i wiejskich.

Wydajemy bój

Wydajemy dziś bój spekulacji, oszustwu podatkowemu, rozrzutności i marnotrawstwu narodowego bogactwa.

Wydajemy bój reakcji gospodarczej, która chce wygłodzić miasta, zamknąć dostęp wsi do wyrobów przemysłowych i wydać Polskę na łaskę i niełaskę zagranicznych bankierów.

Postanowiliśmy bój ten wygrać. Dzisiaj walka o chleb dla kraju stała się walką o utrwalenie tego, co zdobyliśmy za cenę tylu ofiar: **niepodległości i władzy ludowej.**

My chłopi, jako pełnoprawni gospodarze kraju musimy wydźwignąć wieś na właściwie wysoki poziom bytowania pod każdym względem, **aby nie było wśród nas głodnych i obdartych, aby nie było takich, którzy nie umieją ani czytać ani pisać.** Chodzi nam o to, aby każdy **obywatel mógł żyć coraz bardziej dostatnio i godnie, ażeby z synów i córek ludu wyrastali kierownicy naszego życia państwowego i społecznego.** Nastąpi to na podstawie szerokiego udostępnienia oświaty dla młodzieży chłopskiej.

To też pod tym względem Rząd nasz uczynił bardzo dużo: **obecnie w szkołach uczy się ponad 2 i jedna czwarta miliona młodzieży. Na wyższych uczelniach studiuje z górą 60 tysięcy studentów.**

Dla przykładu przytoczę, że przed wojną mieliśmy na wsi zaledwie dwa gimnazja, a obecnie setkę.

Sieć szkół średnich przesuwa się wyraźnie na wieś i w dalszym ciągu sprawa ta będzie ulegała poprawie.

Jeśli chodzi o nasze zdobycze na odcinku gospodarczym — to bez wątpienia możemy się poszczycić znacznymi sukcesami. Przede wszystkim **zagospodarowaliśmy wielkie pustkowia opuszczone przez Niemców na Ziemiach Odzyskanych.** Znajduje się tam obecnie ponad 5 milionów ludności polskiej. Jest to żywy i trwały bastion polskości na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Ludowej.

Nikt nie ma prawa negować nam naszych Świętych praw do Ziem Odzyskanych.

Mimo wielkich zniszczeń wielkiej wojny światowej i barbarzyńskiego wyniszczenia przez Niemców ludzi i majątku narodowego Polska szybko się odbudowuje, **potężnieje i staje na silnych nogach.**

Wierzymy głęboko, że we wspólnym sojuszu chłopów i robotników zdołamy rychło nasz kraj odbudować zapewniając naszym rodzinom dobrobyt i dostatek.

NASTĘPNY NUMER „SŁOWA POLSKIEGO" Z RACJI ZIELONYCH ŚWIĄT, UKAŻE SIĘ WE WTOREK

Strajk elektrowni i gazowni

we Francji

PARYŻ (PR) Robotnicy francuskich przedsiębiorstw gazowych i elektrycznych *proklamowali strajk generalny przeciw zbyt niskiemu uposażeniu.* Rząd Ramadiera oświadczył, że w razie nie przystąpienia robotników tych instytucji do pracy dobrowolnie, będą oni przymusowo sprowadzeni do pracy. *Zakłady elektryczne i gazowe we Francji są upaństwowione.*

Na podstawie ustawy z okresu wojny, rząd ma prawo zmusić robotników zatrudnionych w tych zakładach do pracy *nawet przy pomocy oddziałów wojskowych.* Rząd Ramadiera odbył wczoraj rano konferencję z szefem sztabu wojskowego. Przedstawiciele Związków Zawodowych oświadczyli, że decyzja ta nie wpłynie na postępowanie robotników domagających się poprawy warunków bytu.

Rada Ministrów

w walce ze spekulacją

WARSZAWA (PAP). — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów przyjęty został jednomyślnie **projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym.**

Ustawa reguluje sposób oglądania i kontroli cen oraz określa sankcje karne, a mianowicie **do 5 milionów złotych grzywny, do 2 lat obozu pracy i konfiskatę zakładu handlowego** na podstawie orzeczenia komisji specjalnej, niezależnie od sankcji sądowych. Ustawa wejdzie pod obrady Sejmu, który zbierze się na specjalne posiedzenie w najbliższych dniach.

Równocześnie Rada Ministrów przyjęła jednomyślnie uchwałę zapewniającą **szerokie uprawnienia funduszowi aprowizacyjnemu w zakresie zapewnienia artykułów żywnościowych dla ludności pracującej miast.**

DZIŚ JEST ŚWIĘTO LUDOWE

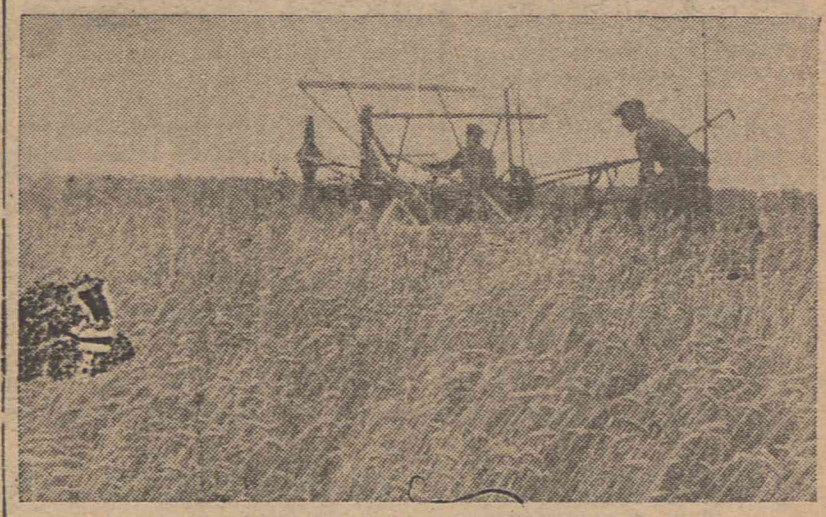

Na to Święto pracowały przez rok cały miliony chłopów

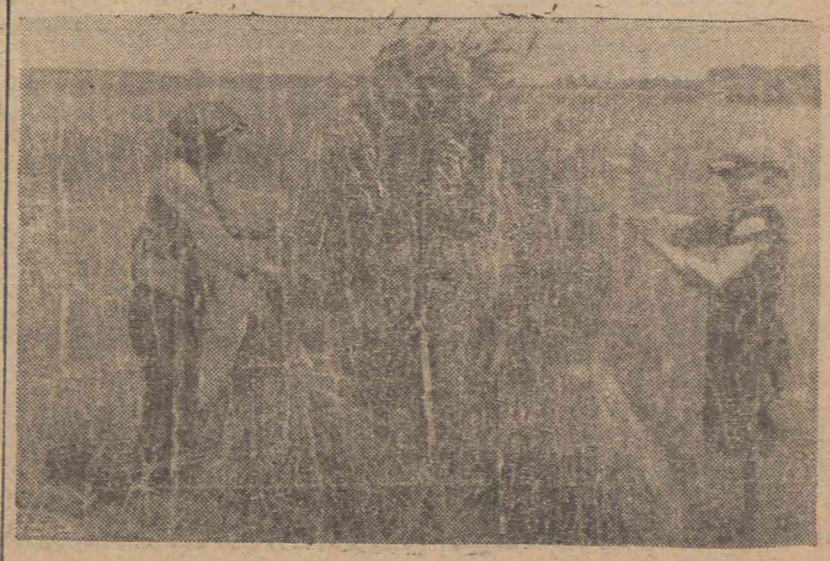

...by dać plon, z którego powstał chleb.

Na marginesie

Po uchwale Rady Ministrów

Wczorajszą jednogłośną uchwałę Rady Ministrów w sprawie ustawy o zwalczaniu drożyzny „Głos Ludu" opatruje następującym komentarzem:

Jednomyślne przyjęcie przez Radę Ministrów projektów ustaw o walce z drożyzną i o nowych zadaniach funduszu aprowizacyjnego, jest nie tylko zwycięstwem obozu demokratycznego i jednolitego frontu robotniczego.

Przyjęcie tych projektów jest zwycięstwem trzeźwego rozsądku i racji stanu mas ludowych, które domagają się głośno wydania takich zarządzeń.

Projekty te stwarzają prawną podstawę pod walkę ze spekulacją, pod walkę o obronę udziału klasy robotniczej w ogólnym dochodzie społecznym. Dlatego z głęboką, szczerą, nie ukrywaną radością przyjmujemy fakt, że projekty te zostały przyjęte jednomyślnie, że jesteśmy w walce, która nas czeka, — zjednoczeni — ze wszystkimi stronnictwami bloku demokratycznego, a przede wszystkim z Polską Partią Socjalistyczną.

Przyjmujemy ten fakt z radością tym większą, że większa część pracy, że właściwa praca jest dopiero przed nami. Wynik głosowania w Sejmie, po jednomyślnym przyjęciu projektów przez rząd nie ulega co prawda wątpliwości, ale dopiero potem zacznie się uporczywa, żmudna praca nad realizacją, nad urzeczywistnieniem projektów. Ta praca stanowić będzie dopiero o ich wartości dla mas ludowych.

Będzie to zadanie bardzo wielkie. Trzeba będzie zmobilizować dziesiątki tysięcy robotników, pracowników umysłowych i chłopów, lepszych uczciwych, oddanych sprawie mas ludowych — na członków komisji ustalania cen, komisji kontroli handlu, wreszcie — na dobrowolnych społecznych kontrolerów. Trzeba będzie pomóc im w opanowaniu nowej dla nich pracy. Trzeba będzie dać im do ręki ostry oręż — sprawiedliwe ceny dla zasadniczych artykułów. A wszystko to trzeba będzie robić szybko i trzeba będzie robić, mobilizując równocześnie dla ich poparcia cały świat pracy, robotników pracowników umysłowych, chłopów.

Wielka to praca. Podołamy jej tylko wtedy, gdy podejmiemy ją jednomyślnie — peperowcy, pepesowcy, demokraci, eselowcy, bezpartyjni, wszyscy ci, którzy chcą złamania spekulacji i ulgi dla mas ludowych.

Jednomyślna uchwała rządu stanowi pomyślny znak, świadczący, że potrafimy osiągnąć jednomyślność również i w działaniu.

Incydent pod Salonikami

Czy Anglicy wpadli w ręce partyzantów greckich

ATENY (obsł. wł.). — W Atenach wywołała wielkie wrażenie wiadomość z Tracji zachodniej. Mianowicie rzekomo po raz pierwszy od roku 1945 jednostki armii brytyjskiej miały stać się przedmiotem ataku ze strony partyzantów greckich.

Według komitetu oficjalnego rządu greckiego ogłoszonego w Atenach, atak powstańców miał nastąpić w dniu 23 maja. Angielski „jeep" (łazik) oraz trzytonowy samochód ciężarowy znajdował się w drodze z Alexandropolis do Salonik. Pojazdy te zostały zaatakowane przez powstańców greckich o 20 kilometrów na północny zachód od Alexandropoulis. Na miejscu potyczki znaleziono dwa trupy zwęglone, których niezdołano zidentyfikować. Pojazdy zostały spalone. Mieszkańcy okolicznych wiosek zeznają, jakoby powstańcy uprowadzili załogę obydwu wozów, składającą się z oficera i trzech podoficerów. Jeńców brytyjskich miano widzieć w Krowili na zachód od Avra.

Następnie nadeszła wiadomość, że zaginieni wojskowi angielscy znajdują się na posterunku żandarmerii w pobliżu Salonik.

Drugi oficjalny komunikat rządu greckiego mówi o odnalezieniu się Anglików. Cały incydent przedstawia się niezmiernie tajemniczo.

Na widowni politycznej

W KRAJU

DELEGACJA posłów czeskiej partii socjalistycznej przybędzie do Polski, celem nawiązania kontaktu z P. P. S.

ZA GRANICĄ

WĘGIERSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH — Gyongyossi udaje się do Pragi celem nawiązania rokowań w sprawie przesiedlenia ludności węgierskiej.

IZBA GMIN w trzecim czytaniu przyjęła ustawę o służbie wojskowej — 232 głosami przeciw 44.

W Międzynarodowym Kongresie Dziennikarzy, który odbędzie się w Pradze w dniu 3 czerwca b. r. weźmie udział 240 członków z licznych krajów europejskich i pozaeuropejskich.

DELEGACJA PISARZY I LITERATÓW CZECHOSŁOWACKICH opuściła w dniu wczorajszym Warszawę, udając się do Nieborowa dla poznania tam polskiego świata literackiego. Z Nieborowa pojadą do Łodzi, a w końcu na Ziemie Odzyskane.

Socjaliści polscy nie będą obradować z niemieckimi

LONDYN (obsł. wł.) W pierwszym dniu kongresu Partii Pracy dyskutowana będzie dziś sprawa udziału delegacji niemieckiej w kongresie socjalistycznym w Zurychu, który rozpocznie się w dniu 8 czerwca. Schumacher nie wygłosi w niedzielę przemówienia. Taka przynajmniej panuje opinia w sekretariacie kongresu.

Partia Pracy, aczkolwiek przypuszczalnie w jej łonie znajdzie się większość dla uchwalenia dopuszczenia Niemców do kongresu zurychskiego — *nie pragnie zerwania z socjalistami polskimi, którzy oświadczyli, że się wycofają w razie dopuszczenia delegacji niemieckiej.*

Na międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Zurychu ma być omawiana również i sprawa palestyńska. Niechęć Partii Pracy do restytuowania międzynarodówki socjalistycznej tkwi w pragnieniu nie rozważania na forum międzynarodowym niedyskretnych spraw brytyjskich.

Polska przeciw układowi węglowemu

GENEWA (PAP) Po niemal 4-tygodniowych obradach zakończyła w Genewie swe prace komisja węglowa na międzynarodowej organizacji prac. W ostatnim dniu sesji delegacja polska, prowadzona przez dyrektora departamentu prac, Henryka Altmana, *odniosła poważny sukces w sprawie werbunku uchodźców, przebywających w obozach, do kopalń węgla.*

Wbrew stanowisku, reprezentowanemu przez Stany Zjednoczone i Anglię, komisja węglowa opowiedziała się za poważnym uszczupleniem roli władz obozowych przy werbunku i za odebraniem im możliwości zbiorowego kontraktowania pracowników do kopalń. Komisja położyła nacisk na załatwienie sprawy zatrudnienia uchodźców w drodze umów indywidualnych pomiędzy nimi samymi a pracodawcami. *Stanowisko polskie poparły wszystkie 3 grupy delegacji francuskiej: rządowa, pracownicza i pracodawcza*, a w końcowej fazie debaty także znaczna część grupy pracowniczej konferencji.

Półtora miliona ton żywności dla Niemiec

LONDYN (BBC) Władze amerykańskie w Niemczech donoszą, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wywiozły do Niemiec półtora miliona ton żywności, nasion i nawozów sztucznych na sumę 41 milionów funtów. Kwota ta zostanie pokryta przez podatników brytyjskich i amerykańskich.

Władze w Niemczech po rozkazie Claya orzekły, że należałoby jasno i wyraźnie przedstawić formę dopomożenia im. Strefy brytyjskie i amerykańskie otrzymują obecnie nowy transport żywności w ilości 417 ton, wartości ponad 14 milionów funtów.

De Gasperi chce tworzyć nowy rząd koalicyjny

RZYM (obsł. wł.) De Gasperi, który otrzymał od prezydenta de Nicola misję tworzenia nowego rządu włoskiego odbył konferencję z przywódcą socjalistów mniejszościowych Tremelloni oraz przywódcą socjalistów większościowych Nenni. De Gasperi odbył również rozmowy z *Francesco Nitti i Vittorio Orlando.* De Gasperi oświadczył, że *chce stworzyć rząd koalicyjny, oparty o wszystkie partie, nawet prawicę.*

Skutki pożyczki amerykańskiej w Grecji

NOWY JORK (PR). — Korespondent dyplomatyczny dziennika P. M. pisze, że rząd grecki czyni starania o uzyskanie zgody Stanów Zjednoczonych **na użycie całej pożyczki amerykańskiej na cele wojskowej.**

Z pożyczki tej wynoszącej 300 milionów dolarów tylko połowa została przeznaczona na cele wojskowe.

Rząd grecki usiłuje przekonać misję wojskową w Atenach, iż walki z powstańcami wymagają wzmocnienia armii.

Również w sprawie amnestii greckiej PM pisze, że pozostawia ona wiele do życzenia. W myśl tej amnestii powinna być wstrzymana deportacja starców kobiet i dzieci z uwagi na stosunki, panujące w Grecji.

Pisano P.M pisze dalej, że udzielona amerykańska pożyczka **zaognia tylko sytuację w Grecji i wzmocniła stanowisko rządu wobec powstańców.**

Tsaldaris powiedział: „Zgnie cenie powstańców wszelkimi dostępnymi nam środkami, jest obecnie głównym zadaniem greckiego rządu".

Aresztowanie zastępcy Himmlera

FRANKFURT (PR) W bawarskiej wiosce aresztowano b. zastępcę Himmlera Fricka Neumanna. Był on szefem SD (Sicherheitsdienst) i SP (Sicherheitspolizei) w Holandii i Belgii. Ukrywał się na wsi pracując na roli.

W stylu telegraficznym

PARYŻ — Zdementowano tu oficjalnie, jakoby Filip Petain został przewieziony z wyspy Yeu na inne miejsce odosobnienia.

MIASTO WATYKAŃSKIE — Papież przyjął b. posła węgierskiego przy Watykanie Barczę.

WIEDEŃ — Dokonano tu egzekucji przez powieszenie Johana Brauna i jego towarzyszy, którzy dokonali w czasie okupacji hitlerowskiej wielu morderstw.

PARYŻ — Rokowania handlowe francusko-szwedzkie rozpoczną się w Sztokholmie w czerwcu.

WASZYNGTON — Rząd USA gotów jest zwrócić Wielkiej Brytanii część kosztów poniesionych w Grecji.

HAMBURG — Przeszło 2000 marynarzy i oficerów marynarki niemieckiej zgłosiło się na specjalne kursy dla załóg 75 statków „Liberty" które mają wozić żywność z Ameryki do Niemiec.

BERLIN — W lesie pod Heidelbergiem znaleziono zwłoki urzędnika amerykańskiego i młodej Niemki. Niemka zastrzeliła Amerykanina, po czym popełniła samobójstwo.

LENINGRAD — Prowadzi się tu intensywne prace przy budowie pierwszej linii kolejki podziemnej.

Albo sprzedać produkty, albo niepodległość

PARYŻ (PAP) Leon Blum publikuje na łamach „Populaire" artykuł, w którym polemizuje ze stanowiskiem Achesona w sprawie polityki pożyczkowej USA.

Zdaniem Bluma, z oświadczenia Achesona wynika, że *Stany Zjednoczone zamierzają stawiać warunki polityczne*, warunki inspirowane przez różnice ideologiczne przy udzielaniu pożyczek. „Dla mnie — pisze Blum — jest rzeczą niemożliwą wyrazić zgodę na tak ujęty program. Zgodnie z duchem karty Narodów Zjednoczonych, *jedynym probierzem mogącym wchodzić w rachubę są rzeczywiste potrzeby poszczególnych państw*".

Przywódca MRP Maurice Schumann oświadcza na łamach „Aube" że pożyczka amerykańska dla Francji stanowi problem niepodległości narodowej. Apelując do wzmożenia eksportu, Schumann dodaje: *„Albo sprzedamy nasze produkty, albo sprzedamy naszą niepodległość".*

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że we Francji nie ma już obrońców amerykańskiej polityki finansowej.

Pod pretekstem strajków głodowych

PARYŻ (PAP) Po posiedzeniu biura politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, które odbyło się pod przewodnictwem sekretarza partii Maurice'a Thoreza, wydano komunikat, *potępiający masowe demonstracje i rozruchy na tle kryzysu żywnościowego we Francji.*

Komunikat podkreśla, że rozruchy są wywoływane przez koła reakcyjne, które dążą do zniszczenia instytucji republikańskiej we Francji. Jako przykład podstępnego działania kół reakcyjnych komunikat przytacza fakt *spalenia w Lyonie przez demonstrantów akt i dokumentów zawierających dane o gospodarczej współpracy szeregu osobników z władzami niemieckimi podczas okupacji.*

Czy Kesselring skorzysta z prawa łaski?

WIEDEŃ (PR) Były głównodowodzący wojsk niemieckich we Włoszech Kesselring został przewieziony do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Austrii. Oczekuje on obecnie na wynik wniesionej przez niego prośby o złagodzenie kary. Jak wiadomo trybunał wojskowy w Wenecji skazał go na karę śmierci.

Na fali dnia

Postulaty Stron. Demokratycznego

Komitet Polityczny CK Stronnictwa Demokratycznego powziął rezolucję, w której omawia, dające się zaobserwować w naszym życiu niepokojące objawy. Zdaniem SD jedną z przyczyn orgii spekulacyjnej jest postawa znacznego odłamu kupiectwa, zdemoralizowanego wojną i do dziś dnia zasilanego przypadkowymi ludźmi, liczącymi na doraźne zyski i nie doceniającymi doniosłej roli społecznej kupca ze szkodą dla uczciwej części kupiectwa.

Aby zaradzić temu stanowi rzeczy należałoby umożliwić władzom samorządu gospodarczego przeprowadzenie we własnym zakresie weryfikacji wszystkich wydanych dotychczas świadectw przemysłowo-handlowych.

Jako dalsze momenty, wymagające naprawy uważa SD niekompletne jeszcze sharmonizowanie współdziałania trzech sektorów. Wynika to m. inn. z braku szczegółowych ustaw normujących działalność gospodarczą sektora prywatnego i niejednolitej praktyki w traktowaniu tego sektora.

Zapowiadana i ze wszech miar celowa amnestia kapitałowa w połączeniu ze szczegółowymi przepisami prawnymi, wyznaczającymi dokładną rolę sektora prywatnego w życiu gospodarczym, może i powinna pobudzić procesy inwestycyjne, finansowane ze źródeł pozapaństwowych. Dotyczy to w szczególności budownictwa, którego rentowność musi być zapewniona.

Dalej rezolucja domaga się na odcinku zdrowej inicjatywy prywatnej równouprawnienia z innymi sektorami zarówno co do obciążeń podatkowych, jak i przydziału towarów. Wreszcie dla zmobilizowania własnych rezerw kapitałowych prywatny sektor gospodarczy domaga się własnej obsługi bankowej.

Rezolucja kończy się stwierdzeniem, że Stronnictwo Demokratyczne odda te wszystkie swe siły do walki ze spekulacją.

Płk Walter Audisio

Zastrzeliłem MUSSOLINIEGO

Zamieszczamy poniżej pełną, autentyczną historię stracenia Mussoliniego, napisaną przez Waltera Audisio znanego pod pseudonimem pułkownika Valerio.

Zastrzeliłem Mussoliniego, wykonywując swój obowiązek służbowy. Nie czułem ani wielkiej nienawiści ani radości, czy też dumy, w momencie gdy oddawałem strzały, które miały zakończyć życie Duce. Ale, gdy ciało jego leżało już martwe, ogarnęło mnie błogie uczucie, spokoju. Wypełniłem rozkaz.

Umarł na kolanach

Mussolini dygotał ze strachu. Musiał być rzeczywiście człowiekiem małodusznym, sądząc po jego zachowaniu się w ostatnich godzinach życia.

Byliśmy w Palazzo Brera, w głównej kwaterze Ochotników Wolności (siły zbrojne Komitetu Narodowego Wyzwolenia Północnych Włoch), gdy otrzymaliśmy wiadomość o wzięciu do niewoli Mussoliniego. W oczekiwaniu dalszych danych co do szczegółów tej operacji, nie ruszyliśmy się z miejsca, nie jedliśmy nawet. Po otrzymaniu dalszych wiadomości mogliśmy sobie skonstruować w przybliżeniu przebieg operacji.

52 brygada partyzantów im. Garibaldiego zatrzymała o 8 rano 27 kwietnia na drodze między miejscowością Musso i Dongo oddział włoskich i niemieckich faszystów. W tym właśnie oddziale znajdował się Mussolini, który ukrył się w niemieckim tanku. W międzyczasie, gdy partyzanci zaczęli rewizję osobistą wśród oddziału faszystowskiego, Mussolini wyskoczył z tanku i ukrył się w niemieckiej ciężarówce. Przebrał się w mundur marszałka niemieckiej Luftwaffe. Następnie ukrył się pod stosem koców, palt i plecaków. Gdy partyzanci go znaleźli, skarżył się przed nimi, że Niemcy chcieli zadusić go pod paltami.

Przewieziono go wraz z kochanką Clarą Pettacci do wiejskiej chaty w Borsenigo w pobliżu Dongo. Razem z nim wzięto do niewoli jeszcze 50 faszystów. Przez całą noc trwała narada sztabu głównego. O godz. 1.20 otrzymałem rozkaz. Miałem się udać do Dongo, żeby zastosować tam dekret Nr 5. Dekret ten wydany był 25 kwietnia przez CLN (Komitet Wyzwolenia Narodowego) w dniu, gdy powstanie partyzantów zostało oficjalnie ogłoszone. CLN był organem rządu rzymskiego północnych Włoszech. Dekret ten przewidywał *karę śmierci dla przywódców faszystowskich.*

Dano mi 24 godziny dla wykonania rozkazu. Jedna jedyna myśl trzymała mnie w napięciu w ciągu 24 godzin: spełnić moją misję możliwie jak najszybciej, jak najdokładniej. Gdy opuściłem główną kwaterę, miałem przy sobie swoje partyzanckie listy uwierzytelniające i list angielski, podpisany przez kpt. Daddano. Treść tego listu była następująca:

„Mediolan. Kwiecień, 28, 1945 r. Pułkownik Valerio jest włoskim oficerem głównego dowództwa „Ochotników Wolności". Komitet Wyzwolenia Narodowego wysyła go ze specjalnym zadaniem dla północnych Włoch. Polecamy umożliwić jemu swobodne poruszanie się wraz z jego uzbrojoną eskortą".

Dobrałem sobie 13-tu doświadczonych partyzantów i wyruszyliśmy w drogę. Moi towarzysze nie mieli nawet pojęcia, dokąd jadą i co mają zrobić. Dopiero, gdy wyjechaliśmy, odezwałem się w stronę starszego z nich i objaśniłem mu, jakie nas oczekuje zadanie. Przyjął on tę wiadomość z radością.

Czułem się zupełnie nieswojo. Bóg wie, jakie myśli przewinęły się przez moją głowę w czasie mojej podróży do Como. Nigdy nie widziałem Mussoliniego.

Przez 5 lat jego panowania byłem więziony i deportowany za działalność polityczną. Byłem bardzo ciekawy tego człowieka, jego wyglądu, głównie zaś z tego jak przyjmie on śmierć. Pamiętam tylko, że śpieszyłem się bardzo, bojąc się, że wróg może się dowiedzieć o naszej tajemnicy i udaremnić wykonanie rozkazu. Rano o 8.30 przybyliśmy do Como. Miejscowi przywódcy CLN przyjęli nas bardzo chłodno.

— Przybyliśmy za aresztowanymi w Dongo przywódcami faszystowskimi, — powiedziałem. Odpowiedziano nam, że mają ich przywieźć do Dongo dopiero następnego dnia. Na moje usilne naleganie, że muszę wg rozkazu głównych władz jak najszybciej dotrzeć do nich, dano mi ciężarówkę i pojechaliśmy do domu. Gdy okazało się jednak, że Mussolini wraz z kochanką znajdują się w wiosce Bonzanigo, udałem się sam, w towarzystwie komisarza miejscowego i mojego najbliższego przyjaciela Guido do tej wioski. Po drodze wybrałem miejsce stracenia Mussoliniego. Była to zamknięta brama sądu obok opuszczonego domu.

Jechaliśmy w milczeniu. Nagle powiedziałem Guidowi.

— Wiesz, co wpadło mi na myśl? Powiemy mu, że przyszliśmy go uwolnić.

— Nie jest na tyle głupi, nie uwierzy — odpowiedział mi Guido.

— Zobaczysz, on przełknie to!

Nie wiem, dlaczego nasunęła mi się taka myśl. Być może sądziłem, że tak łatwiej będzie wydostać go z domu. Może jednak w głębi duszy, pragnąłem zobaczyć, kim był rzeczywiście Mussolini i czy potrafię wywieść w pole człowieka, który chciał być budowniczym imperium.

Chata wiejska na wzgórzu. Tam właśnie znajdował się Mussolini z kochanką Clarą Pettacci. Zawiadomiłem straż i wszedłem sam jeden do parku. Podniecenie moje wzrastało.

Jak się zachowa ten były dyktator?

Czy spotka swój los z godnością, czy też ze strachem?

Będzie się śmiał, czy też krzyczał?

Przypomniała mi się historia o zachowaniu się Mussoliniego w momencie wzięcia go do niewoli. Opowiedziano mi ją przed chwilą.

Gdy partyzanci kazali mu napisać o jego wzięciu do niewoli, wziął pióro i spokojnie napisał: „52 brygada im. Garibaldiego wzięła mnie dzisiaj, w piątek 27 kwietnia do niewoli w Piazza di Dongo". Następnie zaproponowano mu ironicznie, by napisał, że był maltretowany i głodzony przez partyzantów. Mussolini jednak napisał, że obchodzono się z nim zupełnie poprawnie.

Gdy wszedłem do chaty, Mussolini stał u swego łóżka.

Patrzył na mnie.

(d.c.n.)

Sprawa pracy Polaków w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP) W czasie trwającego kongresu związku zawodowego brytyjskich urzędników państwowych uchwalono rezolucję, wzywającą Polaków do powrotu do kraju.

W rezolucji tej związek zawodowy urzędników państwowych powołuje się na liczne wezwania Rządu Polskiego wzywające Polaków zza granicy do wzięcia udziału w odbudowie kraju. Przedstawiając imieniem egzekutywy rezolucję, sekretarz związku Ellerb oświadczył, że **„w Polsce obecnie jest o dwa miliony kobiet więcej niż mężczyzn. Polska bardziej niż jakikolwiek inny kraj potrzebuje mężczyzn. My nie mamy prawa zatrzymywać Polaków w Anglii.** Rząd brytyjski powinien **rozpatrzyć swoje stanowisko wobec tej sprawy.**

Na zebraniu związku zawodowego przemysłu rybołówczego wystąpiono przeciwko zatrudnieniu Polaków w tym przemyśle. Zaznaczyć należy, że w Aberdeen w Szkocji istnieje centrum szkoleniowe dla Polaków pragnących pracować w brytyjskim przemyśle rybnym.

„Goście" Wielkiej Brytanii

LONDYN. (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, 8.000 członków dawnej ukraińskiej dywizji esesowskiej, znanej w Polsce pod nazwą „SS-Division Galizien" **zostanie w najbliższym czasie przetransportowanych do Wielkiej Brytanii,** gdzie będą **zatrudnieni w rolnictwie** i w innych gałęziach życia gospodarczego.

W dniu dzisiejszym Jugosławia składa swemu wyzwolicielowi, Marszałkowi Tito życzenia. Marszałek Józef Broz-Tito obchodzi dziś 55 rocznicę swoich urodzin.

Zbytecznym byłoby przypominać polskiemu czytelnikowi, kto to jest Marszałek Tito. Tito pozostanie na zawsze symbolem walczącej Jugosławii.

Do słów podziwu, do serdecznych życzeń, składanych dostojnemu solenizantowi, Polska dołoży mocny uścisk dłoni.

Jugosławia, dzieło Marszałka Tito, stała się jedną z pierwszych naszych sojuszniczek.

Jugosławia w przeciągu ostatnich lat stawała zawsze w obronie interesów Polski.

Polska potrafi być wdzięczną.

Szefowi każdego przedsiębiorstwa dużą pomoc daje czytanie **RZECZPOSPOLITEJ** połączonej z **Dziennikiem Gospodarczym** K 883

Co dzień niesie

Konie trojańskie w puszkach

Sprawę Niemiec odłożono na drugi plan. Do listopada jest jeszcze sporo czasu, historia toczy się szybko, oczy świata zwrócone są raz na Grecję, raz na Włochy lub Francję.

Przy baczniejszej obserwacji zauważyć można, że za kulisami dyplomacji działa jedna i ta sama ręka. Ta sama ręka prowadzi ofensywę wojsk rządowych w Grecji, ta sama ręka strąca de Gasperi'ego z fotelu premiera i ta sama ręka wzmacnia upór w Ramadierze, popychając zarazem de Gaulle'a.

Nici wiodą do kłębka. Kłębkiem jest Waszyngton.

Za wyjątkiem górzystej Tessalii broń, używana w tej całej, obejmującej peryferie Europy należy do kategorii pokojowych. Czołgi zastępują dolary, bombowce puszki konserw.

Zbliżamy się do serca Europy. Peryferie są już w ogniu, wstrząsane kataklizmami kryzysów i inflacji, strajków i zamachów. Serce Europy jest głodne. Miasta niemieckie czekają na żywność, której pełno jest na wsi. Anglia tej żywności udzielić nie może. Czemuż nie przeprowadza się reformy rolnej, czemu nie centralizuje się gospodarczo Niemiec? Odpowiedź prosta: Stany Zjednoczone nie życzą sobie, aby ziemią i przemysłem rządził naród, rządziły związki zawodowe. Niemcy zaczęłyby wtedy pracować dla Europy, ale nie dla Ameryki. Cóż by się stało z kapitałami amerykańskimi? Lepiej, niech będą pokawałkowane, rozbite, zadrutowane barierami celnymi, niech zalewa je fala krzywdy i neohitleryzmu, niż mają wyżywić swą ludność, stać się żywnościowo samowystarczalne. Brak im żywności? Brak im ziemi? Ziemia jest za Odrą...

Ameryka decyduje w zachodnich Niemczech, bo ona daje Niemcom jeść. Amerykańskie konie w puszkach konserwowych mają stać się koniami trojańskimi. Anglia jeszcze wczoraj wołała o socjalizację Europy. Dziś w obawie przerzucenia na nią ciężaru aprowizacji wczorajszego wroga pierwsza przykłaskuje planom amerykańskim. Zapomina o warunku, który pozwolił Partii Pracy zdobyć większość w wyborach.

Poseł Partii Pracy Zilliacus występuje na wiecu w Caxton Hall w roli Kassandry. Nie wróży jednak nieszczęścia. Dolar i konserwy nie zahamują pochodu historii.

Punkt obserwacyjny

Nie od razu Wrocław rozebrano

Wrocław jest miastem ładnie ubranych kobiet i jeszcze ładniej rozbieranych domów. W naszych oczach odbywa się dzika „transfuzja" materiału budowlanego z domów, które nadawały się całkowicie do remontu — do gmachów, które się już remontuje.

Pamiętam lapidarność stylu pewnego dziennikarza amerykańskiego, który opisał wypadek, gdy samochód sanitarny wiozący matkę do kliniki położniczej, gdzie dała życie nowemu potomkowi, przejechał na ulicy jej bawiącego się synka. Tytuł notatki był niezwykle zwięzły „Jedno przybyło — jedno ubyło". Bilans, punkt, kropka.

Nasz bilans odbudowy, o ile będziemy stosować owe rabunkowe metody rozbiórkowe wyrazi się lapidarnie „Jeden dom przybył — trzy domy ubyły".

We Wrocławiu, podobnie zresztą jak się to dzieje i w Warszawie, odbywał się w zimie jawny szaber części drewnianych domów niezabezpieczonych. Tej zimy spaliliśmy mnóstwo podłóg, stropów, drzwi i okien. Teraz przerzucono się na dachówki, cegły, konstrukcje żelazne, kaloryfery. Jest to już szaber budowlany typu „cięższego".

Szaber ten jest czymś horendalnym. Cobyście powiedzieli o lekarzu, który by, mając dwu anemicznych, niedokrwistych pacjentów powiedział sobie.

— Zrobię z nich jednego „follbluta", pełnokrwistego, że aż mu się policzki zaróżowią.

I przeleje całą krew z jednego pacjenta do drugiego. Albo mając na stole operacyjnym faceta bez żebra, wytnie żebro z innego chorego i wplantuje je pierwszemu.

Podobnie dzieje się w naszym mieście. Pod dom niezabezpieczony zajeżdżają wózki, zaprzężone w Niemców, którzy wykańczają w rocznicę Zwycięstwa — dzieło niszczenia Wrocławia, rozpoczęte przed dwu laty. Znikają dachówki, cegły, wanny, kaloryfery. Dom rozbiera się do naga. I potem na rynku pojawia się „tani budulec". Część tego budulca odpływa nawet do Warszawy.

Bardzo chętnie przyczyniamy się do odbudowy Stolicy, lecz nie kosztem upływu żywej krwi z naszego organizmu budowlanego. Dom, który przed rokiem nadawał się do łatwego remontu — dziś budzi rozpacz i zniechęca nawet największego entuzjastę. Majątek budowlany miasta Wrocławia obniżył się przez ten szaber budowlany o setki milionów złotych.

Z radością dowiedzieliśmy się o utworzeniu we Wrocławiu placówki CUP. O ile dotychczas z braku funduszów — odbudowa odbywała się na „łapu — capu" — to teraz pójdzie na „łupu cupu". Ale to tylko taki sobie kalambur. Pierwszy krok CUP był już bardzo pozytywny. Podwyższono fundusze na inwestycje miejskie z 27 na 82 miliony. To już jest coś. CUP dał dobry początek. Czekamy na dalsze pociągnięcia. Mamy nadzieję, że sprawa odbudowy Wrocławia wyjdzie nareszcie z martwego punktu.

Dalszym krokiem, który należałoby uczynić w dziele odbudowy jest odpowiednie zabezpieczenie domów nadających się do remontu. W sądzie wrocławskim toczyła się niedawno rozprawa o kradzież kilku gałązek bzu. Tymczasem bezkarnie rozkradano całe budowle. Temu czas wreszcie położyć kres, wprowadzając jak najsurowsze kary przeciwko szabrowi budowlanemu. Za wejście do domu oznaczonego „Do remontu" — powinny być wyznaczone tak wysokie kary jak za spekulacje. Bo tu się odbiera przyszłym i obecnym mieszkańcom Wrocławia dach nad głową, równie ważny jak chleb.

Upaństwowiony teatr dramatyczny, opera dolnośląska i filharmonia depczą sobie po piętach w jednym gmachu. Tymczasem Wrocław posiadał do niedawna budynek, który można było wyremontować tanim kosztem.

Gdyśmy się pytali, gdzie leży ten budynek — ludzie ze sfer artystycznych odpowiadali nam „Gdzieś koło Ogrodowej". Dobrze, że nie mówili „gdzieś na Dolnym Śląsku". Budynek niszczał szabrowano go niemiłosiernie i dziś wymaga olbrzymich kosztów remontu. A byłaby to druga wielka scena Wrocławia z najnowocześniejszymi urządzeniami, która by rozładowała sytuację teatralną naszego miasta. Trzeba tylko było budynek zabezpieczyć. I za każdy wyniesiony kaloryfer i fotel teatralny oddawać pod sąd.

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Wrocław musi mieć Operę stałą

Kierowanie placówkami kulturalnymi na Ziemiach Zachodnich nie należy do rzeczy łatwych. Wiceminister Kultury i Sztuki Kruczkowski w czasie swego ostatniego pobytu we Wrocławiu zapoznał się z naszymi *teatrami, Wyższą Szkołą Sztuk Pięknych, życiem muzycznym.* Przyrzeczona przez wiceministra pomoc niewątpliwie położy kres wielu naszym bolączkom. Pomoc we wszystkich dziedzinach jest konieczna.

Miejski teatr wrocławski, prowadzony przez dyr. *Waldena*, zyskał sobie pełne uznanie władz centralnych i został podniesiony do zaszczytnej rangi Teatru Państwowego, powiększając niewielką rodzinę teatrów państwowych w Polsce, których troski materialne wzięło na siebie Państwo.

Imienia Stanisława Moniuszki

Wrocław posiada jednak poza tym jedyną na Ziemiach Odzyskanych Operę — *Operę Dolnośląską*, która nosić będzie imię Stanisława Moniuszki. Opera ta, gdy w czerwcu roku bieżącego Wrocław gościć będzie tysiące delegatów na zjazdy, odbywające się w naszym mieście, wystawi „Halkę" Moniuszki.

Opera, która posiada na swym koncie 27 przedstawień *„Strasznego Dworu", szerzy kult muzyki polskiej* i stanowi niejako *przedszkole muzyczne dla mas.* Opera ta kształci młodzież i jest też niejako wychowawczynią młodego pokolenia operowego.

Wszyscy się zgadzają ale...

Wszyscy się zgadzają, że Wrocław, który za czasów niemieckich miał dobrą operę — *nie może być degradowany dziś, gdy stał się stolicą polskich Ziem Zachodnich do miasta bezoperowego.* Żadnych koncepcji *„oper objazdowych"*, jakichś *„wycieczek autobusowych"* z Poznania czy innego miasta — nie należy brać w rachubę. *Wrocław musi mieć operę stałą,* tak jak ma *stały teatr dramatyczny, stałą filharmonię, stały teatr dla dzieci* — a powinien mieć jeszcze stały *teatr dla młodzieży.*

Ci wszyscy, którzy szczerze wierzą w wielką przyszłość Wrocławia, a niewątpliwie ci ludzie stanowią olbrzymią większość w naszym narodzie — nie mogą dopuścić myśli, by Wrocław stał się miastem, do którego by tylko „dojeżdżały" imprezy kulturalne. Opera — to nie cyrk który przyjedzie do miasta, rozepnie namiot i da przedstawienie. Tu trzeba *stałego zespołu, opartego o stałą orkiestrę, o odpowiednie kostiumy, rekwizyty, kostiumernię, dekoracje.* I przede wszystkim należy stworzyć odpowiednią *atmosferę.* Publiczność trzeba dopiero wychować, wtajemniczać w świat sztuki. Tego nie dokonają żadne dorywcze imprezy, Opera nie jest „samolotem bez pilota", którym można sterować na odległość przy pomocy fal radiowych. Trzeba żyć we Wrocławiu, żyć z Wrocławiem, pokochać i zrozumieć to miasto i jego mieszkańców.

Pionierzy zrobili swoje i mogą odejść

Niestety, w wielu dziedzinach powtarza się to samo zjawisko. Ludzie w centralnej Polsce, pracujący w normalnych warunkach technicznych, mający dobry zespół pracowników, związanych wspólną tradycją pracy — patrzą tu na nas jak na ludzi rzuconych na głęboką wodę. Utoną czy wypłyną? Jeżeli wypłyną — to widocznie kąpiel tu nie jest tak niebezpieczna i można będzie samemu zaryzykować.

Pionierzy zachodu byli „balonami" próbnymi tych, którzy chcieli naprzód zbadać „atmosferę" tych ziem, zanim zdecydują się na „ryzykowny" krok porzucenia wygodnych pozycji na „zapleczu" i przeniesienia się na Zachód.

Patrzą oni spokojnie, jak tu się odbudowywuje wyższe szkoły, warsztaty wydawnicze, teatry i t.d. Interesuje ich też czy już są dobre warunki techniczne — i mieszkaniowe. Jak tu z komunikacją? A kiedy wszystko będzie już zapięte na *„ostatni guzik"* — wtedy powiesię: *„pionierzy zrobili swoje — pionierzy mogą odejść".*

Z Krakowiakiem do Wrocławia

Przypomnijmy sobie jednak, w jakich warunkach powstawała *„ochotnicza"* (nie w znaczeniu amatorskim) *Opera Dolnośląska.* Dyr. *Drabik* zebrał gromadę artystów dobrej wiary i wielkiego entuzjazmu, którzy *„zaryzykowali iść na zachód"*, zamiast wygodnie osiąść w ocalałym Krakowie. Przybył tu z *„Krakowiakiem do Wrocławia"*, widowiskiem, które będzie wskrzeszone w pięknych ramach. Ukazał w tym pierwszym widowisku polskim na Ziemiach Odzyskanych budzący się Kraków, Warszawę, Podhale, Śląsk Górny, którzy we wspólnym „krakowiaku" ruszają do Wrocławia, aby tu na Rynku złożyć ślubowanie, że miasta tego nigdy nie opuszczą. *Ślubowanie takie, choćby złożone tylko na scenie — zobowiązuje.*

Opera wrocławska pracująca w *nader ciężkich warunkach, dyg czę* stokroć zespół (50 osób chóru, 20 osób w balecie) opłacany jest tylko zaliczkami — *zasługuje na pomoc.*

Pieśń z włókna

Nie należy jednak liczyć wyłącznie na pomoc rządową czy miejską. Jeżeli nasze miasto pragnie utrzymania Opery — musi jej przyjść z pomocą. Powinno powstać *Towarzystwo Miłośników Opery.*

Jak się dowiadujemy — *przemysł włókienniczy* przyszedł już z pewną pomocą Operze, asygnując 500.000 złotych, wzamian za *opiekę nad świetlicami fabryk włókienniczych.* Tę akcję należy rozszerzyć na inne przemysły. Niech artyści śpiewają po świetlicach, niech rozszerza się akcję przedstawień robotniczych. Niech pieśń polska idzie w masy. Niech żyje jednym rytmem z polskimi krosnami, obrabiarkami i dźwigami. Bo to jest pieśń Polski nowej.

Niemcy uśmiercili w Bydgoszczy 20.000 Polaków

Okręgowa **Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Bydgoszczy** przygotowała przed procesem **Forstera** w Toruniu szereg dokumentów obciążających. Z dokumentów tych wynika, że Niemcy od września 1939 do grudnia 1940 wymordowali w Bydgoszczy 20.000 Polaków.

Cenny podręcznik

Ważne dla studentów Politechniki, Akademii Górniczej, Wyższych Szkół Inżynierskich, kandydatów na inżynierów-mechaników, wykładowców Szkół Technicznych, inżynierów-mechaników:

Niezbędny dla inżyniera-mechanika, konstruktora, warsztatowca, ruchowca, oraz w każdym biurze technicznym podręcznik **„Części maszyn"** w opracowaniu prof. inż. **M. A. Zakrzewskiego**, przedruk z ostatniego wydania (r. 1942) kalendarza technicznego „Mechanik" ukazał się w pierwszych dniach maja br., nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Meta" w Katowicach. Stron 416 + VIII. Cena egzemplarza broszurowanego zł. 1.280, — oprawnego w płótno zł. 1.680,—. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Spółdzielni Wydawniczej „Meta" Katowice ul. św. Jana 11.

Kto podpala lasy?

WARSZAWA (PAP.). — Ministerstwo Ziem Odzyskanych poleciło wojewodom *podjęcie natychmiastowej energicznej akcji*, mającej na celu zmobilizowanie wszelkich środków dla akcji przeciwpożarowej, jak też i zawiadomienie ogółu ludności przez *rozplakatowanie odpowiedniego ostrzeżenia* przed *niebezpieczeństwem pożarów, z podaniem sankcyj karnych za przestępstwa w tej dziedzinie.*

Niebezpieczeństwo — jak wykazało doświadczenie — polega przede wszystkim na nieostrożnym obchodzeniu się z ogniem oraz na wypalaniu zeszłorocznych traw i chwastów w bezpośredniej bliskości terenów leśnych. Nie *należy wykluczać akcji sabotażowych,* przeprowadzanych również przez kończące swój żywot na naszym terenie *czynniki destruktywne, wrogie państwu.*

Pożary lasów wychodzą już poza ramy wypadków sporadycznych i przybrały rozmiary klęski żywiołowej, niszczącej i tak już zdewastowane przez okupację niemiecką i działania wojenne obszary zalesione.

Denosłe uchwały Prezydium ZSCh w sprawie walki ze spekulacją

Prezydium Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej na posiedzeniu w dniu 21 maja 1947 powzięło szereg uchwał w sprawie walki ze spekulacją.

1. Należy dążyć do *zwiększenia importu inwentarza żywego i maszyn rolniczych w miejsce importu zboża.*

2. Związek Samopomocy Chłopskiej podejmie *zdecydowaną walkę ze spekulacją artykułami przemysłowymi i rolniczymi* oraz lichwą uprawianą przy *wynajmie sprzężaju.*

3. Polecono spółdzielniom ZSCh *ujawnienie cen wszystkich artykułów.*

4. Żądać od „Społem" zawiadamiania powiatowych i wojewódzkich zarządów ZSCh *o sprowadzanych towarach w ramach „Przemysł dla wsi".*

5. Dla rozszerzenia możliwości skupu ziemiopłodów zażądać od władz „Społem" umożliwienia gminnym spółdzielniom ZSCh korzystanie z 80 proc. *kredytów obrotowych,* przeznaczonych dla spółdzielczości wiejskiej.

6. Poczynić starania dla umożliwienia uzyskania dla wszystkich spółdzielni ZSCh koncesji na *handel zbożem.*

ARNOLD KUNST

prof. orientalistyki na Uniwersytecie Londyńskim — napisał specjalnie dla mies.

„PROBLEMY"

(nr 3)

artykuł p.t.

»Na pograniczu psychologii i filozofii hindusów«

K 1554

Dziennikarze zwiedzają Karkonosze

W dniu dzisiejszym przybywa do Jeleniej Góry wycieczka dziennikarzy zagranicznych i krajowych celem zwiedzenia Karkonoszy i schronisk wysokogórskich. Wycieczkę organizuje PBP Orbis z Warszawy. Dziennikarze po przybyciu pociągiem rannym do Jeleniej Góry i spożyciu śniadania udadzą się autokarami do Karpacza (do kościółka Wang), stąd zaś częściowo piechotą częściowo wózkami do schroniska „Perła Karkonoszy" w Bierutowicach.

W godzinach popołudniowych dziennikarze zwiedzą Samotnię, schronisko Wyspiańskiego i górę Śnieżkę.

„Słowo Polskie" wydelegowało na tę imprezę swego specjalnego korespondenta.

CO PISZĄ INNI

O Ministerstwo Przemysłu i Handlu

„Głos Ludu" pisze na marginesie sobotnich obrad Rady Ministrów nad projektem ustaw o walce z drożyzną i stwierdza, że nie może być mowy o skutecznej walce bez aparatu ustalania i kontroli cen. Politykę cen, ogólne wytyczne tej polityki ustala Rząd Rzeczypospolitej, ustala Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Realizować tę politykę w terenie, stosować te ogólne wytyczne do cen tysiąca różnych artykułów, może tylko odrębny aparat, obejmujący cały kraj, wyspecjalizowany w tej pracy. Taki aparat posiada w tej chwili tylko jedna instytucja w kraju: Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Dlatego każda akcja ustalania i kontroli cen musi oprzeć się przede wszystkim o Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Amnestia podatkowa

„Życie Warszawy" przypomina, że nawet w krajach o wiele mniej zniszczonych niż Polska obciążenia podatkowe są bardzo wysokie dochodzące np. w Anglii czy Danii do 70% podatku dochodowego. U nas rzetelność podatkowa jest b. niska. Zdaniem Związku Kupców, 70% dochodu w handlu nie jest objęte podatkami. Obciążenie rolnictwa jest o wiele niższe niż przed wojną. Jest to stan anormalny. Wielka ofensywa przeciwko drożyźnie musi być połączona z ofensywą przeciwko demoralizacji podatkowej. Min. Minc zapowiedział wprowadzenie inspektorów społecznych przy wymiarze i poborze podatków celem wzmocnienia aparatu skarbowego. Przewidziana jest też amnestia podatkowa. Każdy zalegający z podatkami płatnik będzie mógł uregulować swe stosunki z władzami skarbowymi i stać się rzetelnym, lojalnym płatnikiem podatków.

Franco - dobry klient

„Polska Zbrojna" omawia ankietę przeprowadzoną przez współpracownika „News Chronicle" na bardzo interesujący temat. Mianowicie kto jest najlepszym odbiorcą zbędnego Anglosasom materiału wojennego? Okazuje się, że znaczne ilości tego towaru zakupuje generał Franco, który przez rozmaitych spekulantów nabywa broń przemycaną następnie do Hiszpanii.

A Anglosasi chcieli swego czasu wysłać komisję do Hiszpanii, czy Franco się dozbraja. Zabijała ich niepewność.

Na co generałowi te czołgi i armaty? Może na złom, żeby je przelać na pługi i traktory?...

Spojrzenie zezem

Bardzo szczęśliwym pomysłem jest plan zainstalowania dwuosobowych kabin na kolejce linowej z Karpacza na Małą Kopę w śląskich Karnonoszach. Nareszcie zakochane pary znajdą zaciszny kącik między niebem a ziemią. Oczywiście zacznie się od Małej Kopy, a skończy się na kopie małych.

Z sali koncertowej

Bolesław Woytowicz

W sali Państw. Teatru Dolnośląskiego wystąpił w czwartek wieczorem **Bolesław Woytowicz** z programem złożonym z czterech najpopularniejszych Sonat Beethovena. Mogło by się zdawać, że tak już ograne dzieła, jak Patetyczna, Księżycowa, Waldsteinowska, a nawet i Appassionata nie zdołają dziś, razem zebrane, wzbudzić żywszego zainteresowania. Boć przecież dwie pierwsze stanowią czy to w całości czy w poszczególnych swych cząstkach numery popisowe na dorocznych egzaminach szkolnych, a refren ronda Sonaty Waldsteinowskiej — bezpretensjonalna piosenka — jest sam w sobie bladą muzyką. Sto pięćdziesiąt już niemal lat minęło od czasu, gdy te dzieła powstały. Przyszedł po nich romantyzm i neoromantyzm, przyszedł impresjonizm i ekspresjonizm, przyszła politonalność, a wreszcie atonalność i... pokazało się, że sonaty Beethovena lśnią nadal swą pierwotną świeżością.

Był więc Beethoven i pozostał wielkim, a wielkość jego wykazał ponownie tego wieczora, świetnie usposobiony Woytowicz. Z werwą odegrał Presto z Księżycowej; z ogromnym skupieniem Introdukcję z Waldsteinowskiej, po czym z wdziękiem ukazał bezpretensjonalny temat Ronda, które wspaniale po tym rozwinął; wreszcie stoczył zwycięsko walkę z naszym koncertowym Steinwayem w Appassionacie. Licznie zebrana publiczność wysłuchała całego recitalu ze skupieniem i z coraz to bardziej rosnącym zainteresowaniem. Szczere oklaski były dowodem uznania dla artysty - odtwórcy; może on być nadal pewny miłego przyjęcia we Wrocławiu, gdy znowu zechce nam przygotować cykl Beethovenowski, zwłaszcza z którąś z ostatnich sonat kompozytora. Okazuje się, że publiczność wrocławska pragnie jednak również poważnej muzyki, jeżeli tak same dzieła, jak ich interpretacja stoją na poziomie.

Na dodatek dorzucił Woytowicz Nokturn, dwa Preludia i trzy Etiudy Chopina.

Dr H. F.

O ścisłość danych cyfrowych

W związku z podawanymi w ostatnim czasie w prasie cyframi, dotyczącymi dostaw zbóż dla Funduszu Aprowizacyjnego, a w szczególności w związku z oficjalnym komunikatem „Społem", zamieszczonym w „Robotniku" Nr. 137 z dnia 22 maja br. pt. **„O ścisłość danych cyfrowych"** — Biuro Funduszu Aprowizacyjnego urzędowo stwierdza co następuje.

Zakupy zbóż przez Biuro F. A. na cele potrzeb państwowych przedstawiają się następująco:

1) — od 7 do 12 46 r. zakup 16.600 ton. W tym „Społem" dostarczyło 4.700 ton na zakontraktowane 25.300 ton.

2) — od 1 do 4 47 r. zakup 148.200 ton. W tym „Społem" dostarczyło 19.800 ton na zakontraktowane 32.000 ton.

Razem: zakup 164.800 ton. W tym „Społem" dostarczyło 24.500 ton na zankontraktowane 57.300 ton.

Na zakontraktowane przez „Społem" 57.300 ton tylko 27.300 ton miało być w zakupie wiązane ze sprzedażą artykułów przemysłowych.

1) — Akcja jesienna 1946 r., zakup 21.800 ton. W tym „Społem" dostarczyło 2.800 ton na zakontraktowane 2.800 ton.

2) — Akcja wiosenna 1947 r. zakup 14.000 ton. W tym „Społem" dostarczyło 6.200 ton na zakontraktowane 8.400 ton.

Razem: zakup 35.800 ton. W tym „Społem" dostarczyło 9.000 ton na zakontraktowane 11.200 ton.

Legnica

Słoma płonie na skwerze

Ładnie zadrzewiony placyk przy zbiegu ulic Głogowskiej i Prusa wciąż nie może być miejscem wypoczynku dla przechodniów gdyż okoliczni mieszkańcy robią z niego skład śmieci. Magistrat już trzykrotnie oczyszczał ten plac Ostatnio nieznany osobnik wyładował tu kilka wozów słomy, którą bawiące się dzieci podpaliły. Przechodnie ugasili pożar i uratowali w ten sposób od zniszczenia kilkaset okolicznych drzew.

Teatr Lalek „Dla Wszystkich"

(b). Legnica nie posiada dotychczas swojego własnego teatru. Obecnie **ob. Michał Żołnierkiewicz**, stara się zorganizować na mocy licencji Departamentu Teatru przy Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie — Teatr Lalek pod nazwą „Dla Wszystkich".

Lecz jak zawsze i wszędzie początek jest trudny. Nie ma ani pieniędzy ani budynku.

Może znajdzie się nowoczesny mecenas sztuki i sfinansuje ten teatr?

Kronika WYDARZEŃ

W ŚWIĘCIE LUDOWYM w Łomnicy, pow Jelenia Góra, wezmą udział zagraniczni dziennikarze i literaci oraz goście czechosłowaccy.

668 PIANIN I FORTEPIANÓW zarejestrowano w Miejskim referacie Kultury i Sztuki w Jeleniej Górze.

ZESPÓŁ DRAMATYCZNY Koło ZZK w Kłodzku zdobył czwarte miejsce na konkursie zespołów świetlicowych w Warszawie i... 10.000 zł. dotacji z budżetu Min. Kultury i Sztuki.

NADANIE AKTÓW własności ziemi osadnikom gromady Pasza, gminy Karolewo, pow Kłodzko, nastąpi w dniu „Święta Ludowego".

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE założyło swój oddział w Kłodzku.

NAJPOPULARNIEJSZYM „SPORTEM" w Świdnicy jest poszukiwanie „skarbów". Oczywiście poniemieckich. Dzięki niemu leżące dotychczas odłogiem ogródki zostały.. uprawione. (wd)

Żądajcie wszędzie »SŁOWO POLSKIE« Pismo dla wszystkich

Z aktualnych zagadnień wsi dolnośląskiej

Przysposobienie Rolniczo - Wojskowe młodzieży wiejskiej

W drugim etapie realizacji reformy rolnej oświata rolnicza nie może pozostać w zapomnieniu. Jest ona bowiem najważniejszym czynnikiem w zwiększeniu dobrobytu chłopa polskiego, a tym samym naszej wsi. Dzięki wspólnemu zarządzeniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz ministra Obrony Narodowej cała młodzież wiejska powyżej lat 16 będzie objęta akcją Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego (PRW).

PRW na wsi uruchomi i uaktywni masy młodzieży wiejskiej i otworzy jej dostęp do sportu i nauki z zakresu wojskowości oraz do wiedzy rolniczo-zawodowej.

W każdej gminie powstanie hufiec PRW, który będzie miał swego kierownika, instruktora, i będzie obejmował szereg mniejszych zespołów. Członkowie hufców otrzymają w najbliższej przyszłości — piękne nowoczesne mundury PW.

Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że początki naszego ruchu będą na pewno trudne i dalekie od doskonałości, zwłaszcza na odcinku Przysposobienia Rolniczego (PR) gdyż wiosna i lato jest okresem realizowania prac praktycznych w oparciu o zdobyte w czasie zimy wiadomości teoretyczne.

W wyborze jednak: czy uczyć się czegokolwiek późno, czy nie uczyć się wcale — zwyciężyć musi i powinna zasada „lepiej późno, niż nigdy". Chociaż więc jesteśmy nieco spóźnieni, możemy jeszcze sporo się nauczyć. Zaczynamy od okresu praktycznego. Cała młodzież wiejska nie ucząca się w szkole, lub nie pracująca dotąd w zespołach PR zorganizowanych w jesieni 1946 przystąpuje masowo do akcji wiosennej.

W akcji wiosenno-letniej bieżącego roku będzie chodziło o masowe zorganizowanie zespołów PRW wybranie tematu, zapoznanie się, narazie zupełnie ogólnie, z uprawianą rośliną i jej potrzebami.

Cała młodzież wiejska w każdej gromadzie winna mieć własne poletka konkursowe.

W bieżącym okresie wielkość poletek dla członków zespołów, przystępujących świeżo do pracy, wynosi 100 m².

Każdy zatem uczestnik konkursu winien znaleźć kawałek ziemi w gospodarstwie, i przystąpić bezzwłocznie do roboty.

Braki w wiadomościach teoretycznych nadrobi się w czasie lata.

Tematy konkursowe wybieramy jak najprostsze. — Uprawa ziemniaków, buraków pastewnych, buraków cukrowych, lnu i, w wypadkach wyjątkowych, — uprawa ogródków warzywnych z 4 roślinami, szczególnie w zespołach dziewcząt.

Porad i informacji udzielą instruktorzy PR instruktorzy powiatowi i rejonowi powiatowych biur gospodarstwa wiejskiego Zw. Samop. Chłop., nauczyciele i instruktorzy gminnych szkół rolniczych, oraz instr. PW. Z pomocą przyjdą również uczestnicy zespołów starszych.

W pracy tej nie może zabraknąć nikogo spośród nas.

Realizujemy hasło: „w każdej gromadzie zespół, wszystka młodzież wiejska w akcji przygotowania się do zawodu rolniczego".

Insp. Przysp. Rolnego
Zw. Sam. Chłopsk
(—) Chwała J.

Opole

„Bimbrowcy" w opałach

(SAW). — Przed Sądem Okręgowym w Opolu odbyło się ostatnio szereg rozpraw przeciwko „konkurentom Monopolu Spirytusowego", produkującym „bimber". Charakterystyczne jest, iż większość nielegalnych producentów bimbru rekrutowała się z kobiet wiejskich. Sąd nakłada na „bimbrowców" dotkliwe kary. I tak:

1) Anna Miś 1 miesiąc aresztu i grzywnę w wysokości 10.000 złotych.
2) Maria Sandecka — miesiąc aresztu i 10.000 złotych grzywny.
3) Anna Goliszewska — miesiąc aresztu i 50.000 złotych grzywny.
4) Helena Prokopowa — miesiąc aresztu i 1.000 złotych grzywny.
5) Edward Kozłowski — 6 tygodni aresztu i 10.000 zł grzywny.
6) Stanisław Pastwa — miesiąc aresztu i 50.000 zł grzywny.

Lagerfuehrer z Blachowni

(SAW) Przed Sądem Okręgowym w Opolu stanął jeszcze jeden były „lagerfuehrer" obozu koncentracyjnego, niejaki Jan Merkel. Oskarżony kierował obozem koncentracyjnym w Blachowni, pow. Strzelce i na stanowisku swym dopuszczał się licznych bestialstw wobec przebywających w obozie polskich i zagranicznych robotników.

Po przeprowadzonej rozprawie, która w pełni potwierdziła winę oskarżonego, skazano Merkela na 8 lat więzienia.

Obóz pracy zaludnia się

(SAW). Komisja specjalna dla walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym wykryła pokaźne nadużycia w Państwowym Przedsiębiorstwie Transportowym w Opolu. W związku z tym kierownik przedsiębiorstwa Jakubczak Aleksander oraz kierownik warsztatów Złuchowski Józef zostali aresztowani. Na podstawie zebranych materiałów — Złuchowskiego skazano na 12 miesięcy, a Jakubczaka na 9 miesięcy Obozu Pracy. Komisja Specjalna zarządziła natychmiastowe wykonanie kary.

Żary

300 dzieci z powiatu na koloniach

(Wag). Na miesięcznym zebraniu „Plenum" — Powiatowej Rady Narodowej, wyłoniono Komitet Wykonawczy Akcji Kolonii Letnich dla dzieci szkolnych — powiatu żarskiego.

Komitet w osobach: **ob. Patlowej, ob. Ziętkiewicza, ob. Króla, ob. Wiśniewskiego i ob. Walczaka** przystąpił już do prac organizacyjnych. Jak się dowiadujemy, ponad 300 dzieci z całego powiatu skorzysta z akcji dożywiania na koloniach letnich. Koszt Kolonii wyniesie około 1.100.000 zł., z czego Ministerstwo Oświaty już przeznaczyło 600.000 zł. W dniach od 12 czerwca do 24 czerwca r. b. przeprowadzone będą zbiórki na Akcję Kolonii Letnich.

Nad całością Akcji Kolonii Letnich czuwa inspektor Piwowarczyk.

Nowy przewodniczący PRN

(Wag). Znany i ceniony na terenie powiatu i miasta Żar — ob. **Krajewski Antoni** I-szy sekr. P.P.S., dotychczasowy wiceprzewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, ze względów służbowo - partyjnych, zrezygnował ze swojego stanowiska. W miejsce ustępującego, „Plenum" P.R.N. powołało **ob. Simona Wiktora** z Klubu P. P. S.

2-ga rocznica KBW przypominamy...

(WD) Dwa lata temu z jednostek wojskowych wchodzących w skład 4 dywizji piechoty, 1 i 2 samodzielnej brygady zaporowej oraz niezrównanego w boju **samodzielnego batalionu szturmowego spadochroniarzy**, organizujących w czasie ubiegłej wojny z samozaparciem i poświęceniem dywersję na tyłach wroga — powstał Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego. O jego dwuletniej działalności niech mówią suche cyfry, niech mówią fakty:

Dolnośląskie tylko jednostki KBW dokonały w tym okresie 127 operacji. Zliwidowano 12 band — straty band: 10 zabitych i rannych, 127 schwytanych. Wykryto 300 współpracowników band i 41 dezerterów z wojska i MO. Zdobyto broni: 2 CKM, 8 RKM, 19 automatów, 50 karabinów, 30 pistoletów i 10 sztuk innej broni.

Konwojowano w owym okresie 528 niemieckich przestępców wojennych.

Wywieziono z Dolnego Śląska 422.000 Niemców.

W okresie referendum i wyborów do Sejmu Ustawodawczego zabezpieczono lokale Obwodowych Komisji Wyborczych.

W okresie amnestii pomagano ujawniającym się 2.760 osób ujawniło się, zdając 43 sztuki broni.

KBW pomagało zdemobilizowanym. 720 spośród nich skierowano do pracy w fabrykach, urzędach i na roli.

Dzisiaj obchodzi KBW swoje święto. Wczoraj **w związku z zakończeniem nauki w Podoficerskiej Szkole Piechoty**, prowadzonej przy Dolnośląskim KBW, odbyła się uroczysta akademia, odczytano rozkaz o awansach i nagrodzono najpilniejszych za wytrwałą służbę i pracę.

Choć święto to jest świętem wewnętrznym KBW, chłopcy z tej formacji niech będą przekonani, że **społeczeństwo cieszy się ich radością** wraz z nimi.

Lwówek

W pogoni za podpalaczem

(i) W Państwowej Fabryce Papy w Rakowicach Wielkich wybuchł pożar, który tak szybko się rozprzestrzenił, że cała fabryka spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą około 3 mil. złotych.

Dochodzenie wykazało, że pożar wywołał robotnik fabryki Dąbrowski Bolesław, który bezpośrednio po podpaleniu zbiegł w niewiadomym kierunku. Dąbrowskiego poszukuje M.O. Rysopis zbiega: twarz okrągła, oczy niebieskie, włosy blond, ubrany był w granatowe ubranie robocze.

Szwedzi chcą leczyć się na Dolnym Śląsku

(Telefonem od własnego korespondenta)

Wieniec - Zdrój, w maju.

W tych dniach bawiła w uzdrowiskach dolnośląskich wycieczka lekarzy i dziennikarzy czeskich, których przyjazd sygnalizowany był już niemal od pół roku. Celem wycieczki było bliższe zapoznanie się z Dolnym Śląskiem, z dolnośląskimi miejscowościami kuracyjnymi i stacjami klimatycznymi oraz rozpatrzene możliwości zorganizowania zakrojonego na większą skalę szwedzkiego ruchu kuracyjno - turystycznego w Polsce. Wśród gości szwedzkich znajdowało się kilka znakomitości szwedzkiego świata lekarskiego jak np. dr B. Hamilton wybitny balneolog, dr G. Voigt specjalista chorób płucnych, dr H. Lingstoem znany naukowiec, który wydał szereg wybitnych prac z zakresu higieny społecznej, dr Lissa Zelander specjalista neurolog, której nazwisko kilkakrotnie już ukazywało się na łamach prasy polskiej. Pani Zelander jest bowiem entuzjastką przyjaźni polsko - szwedzkiej, brała wybitny udział w akcji PCK w 1945 roku przy ratowaniu z obozów koncentracyjnych polskich więźniów politycznych, którzy następnie odbywali kurację w Szwecji. Jest również współorganizatorką wyposażonego kosztem szwedzkiej ofiarności publicznej prewentorium dla dzieci gruźliczych w Otwocku pod Warszawą, które oglądaliśmy w jednym z dodatków polskiej kroniki filmowej.

PRZYJAŹŃ POLSKO - SZWEDZKA

Szwedzi bawili w Polsce zaledwie kilka dni. W czasie podróży swej zwiedzili na wstępie Warszawę, która niektórym z nich znana była z poprzedniego roku i która zaimponowała im niezwykłymi postępami w odbudowie. Wszyscy goście szwedzcy zgodnie wyrażali swój niekłamany podziw dla niezwykłych osiągnięć organizacyjnych, które dokonano w Polsce na przestrzeni tak krótkiego czasu. Po zwiedzeniu Warszawy goście udali się na teren Dolnego Śląska, gdzie podejmowani byli przez zarząd uzdrowisk dolnośląskich. Odwiedzili oni następujące zdrojowiska: *Polanica Zdrój, Duszniki, Kudowa, Solice Zdrój, Krzyżatka, Karpacz, Szklarska Poręba, Wieniec Zdrój, Cieplice.*

Przejazd gości szwedzkich przez uzdrowiska dolnośląskie zamienił się *w wielką manifestację przyjaźni polsko - szwedzkiej.* Szwedzi byli wprost oczarowani niezwykłą serdecznością, jaka ich spotkała zarówno ze strony władz miejscowych jak i miejscowego społeczeństwa. Krajobraz Karkonoszy zrobił również na nich b. silne wrażenie. Najpiękniej położoną wydawała im się Polanica Zdrój, najwspanialszymi Solice, lecz najmilsze i najprzyjemniejsze wspomnienia wynieśli z Wieńca - Zdroju, który stał się punktem kulminacyjnym wycieczki. Społeczeństwo Wieńca w czasie urządzonego na cześć gości wieczoru tanecznego zgotowało im burzliwą owację podkreślając naszą wdzięczność za liczne dowody prawdziwie bezinteresownej pomocy dla Polski. Wzruszający był moment zetknięcia się p. dr Zelander z przedstawicielem koła PZBWP, który jej rękoma był pielęgnowany w czasie kuracji w Szwecji. W rozmowach goście podkreślali swe zdumienie jakie wywarł na nich fakt *zupełnego opanowania życia gospodarczego* na Dolnym Śląsku przez młode osadnictwo polskie.

SZWANKUJE PROPAGANDA

Lekarzom szwedzkim towarzyszyli również przedstawiciele konserwatywnego *Svenska Dagblatet red. Max Höjer* z małżonką, który zapowiedział, że sprawozdania z jego obecnej podróży po Polsce będą utrzymane w tonie niezwykle przyjaznym. Zdaniem redaktora Höjera organizatorzy wycieczki, która miała przecież przede wszystkim cele propagandowe, popełnili pewien błąd nie zapraszając więcej dziennikarzy. Zamierzoną bowiem akcja spopularyzowania Dolnego Śląska w Szwecji wymaga przede wszystkim *umiejętnej i mocnej propagandy.* Zdaniem Szwedów Polska może liczyć nawet na masową turystykę szwedzką pod warunkiem jednak, że kwestie dewizowe zostaną uregulowane. Przeciętny Szwed bowiem nie może wydawać więcej *jak 35 koron szwedzkich dziennie.* Zaznaczyć przy tym należy, że według ofert szwajcarskich, czeskich i francuskich w tych krajach przy większych wygodach koszta byłyby znacznie niższe niż w Polsce. Ponadto dla pełnego powodzenia zamierzonej imprezy koniecznym jest zorganizowanie akcji propagandowej po obu stronach Bałtyku. W Szwecji turystyka stoi na wysokim poziomie. W miesiącach letnich ludność udaje się na różnego rodzaju wycieczki. Wśród nich przeważają wycieczki rowerowe a następnie jachtem. Istnieje wielkie zrzeszenie turystyczne w Szwecji, posiadające sieć placówek rozsianych po całym kraju. W hotelach tego towarzystwa utrzymanie dzienne kosztuje tylko 10 koron. Ze strony szwedzkiej wysunięto koncepcję zorganizowania turystyki polsko - szwedzkiej na zasadach wymiany społeczeństwa miejscowego. W miejscowościach kuracyjnych Dolnego Śląska daje się zauważyć *wielkie zainteresowanie tą koncepcją*, która daje możność zapoznania się z pięknem Szwecji.

Akcja taka wymaga jednak sprawnej organizacji. Przedstawiciel prasy szwedzkiej zapowiedział kampanię propagandową na ten temat.

„Słowo Polskie" podejmuje również ze swej strony inicjatywę w tym kierunku i zwraca się do wszystkich zainteresowanych organizacji i osób prywatnych o nadsyłanie pisemnych zgłoszeń na adres redakcji z zaznaczeniem: *„Szwedzka akcja turystyczna"*.

TADEUSZ FOLEK.

Ul. St. Małachowskiego

W pobliżu Dworca Głównego biegnie ulica, która nosi nazwę od imienia Marszałka Sejmu Czteroletniego — Stanisława Małachowskiego. Stanisław Małachowski urodził się w roku 1736.

Mianowany w roku 1774 marszałkiem trybunału koronnego, podniósł tę magistraturę z upadku i zyskał dla zalet swego nieskazitelnego charakteru przydomek: „Arystydesa polskiego".

Jako referendarz wielki koronny pracował nad poprawą bytu mieszczan. W roku 1788 został marszałkiem Sejmu Wielkiego i w ciągu czteroletniej pracy na tym stanowisku składał dowody poświęcenia i ofiarności dla dobra publicznego.

Gorący przyjaciel miast i włościan, pierwszy zapisał się do księgi mieszczan warszawskich i zniósł poddaństwo w swoich dobrach.

Po przystąpieniu króla Stanisława Augusta do Targowicy jako jeden z twórców ustawy 3 Maja założył protest i wyjechał za granicę.

W roku 1806 po wkroczeniu cesarza Napoleona do Warszawy został prezesem tymczasowej komisji rządzącej. W Księstwie Warszawskim piastował godność prezesa rady ministrów.

Marszałek Małachowski umarł w 1809 roku.

H. MUSZ.

Uwaga posiadacze radia

(—) Okręgowa Dyrekcja Polskiego Radia we Wrocławiu zawiadamia wszystkich swoich radiosłuchaczy, iż w dniu 16 maja 1947 r. została orzekana Urzędom Pocztowym całkowita ewidencja abonentów. W związku z tym, wszyscy abonenci Polskiego Radia zamieszkali na terenie Dyrekcji Wrocławskiej powinni niezwłocznie zgłosić się do najbliższego Urzędu Pocztowego w celu uzyskania zezwolenia radiofonicznego.

Nadmienia się, że abonenci zamieszkali na terenie miasta Wrocławia obowiązani są zgłaszać się w Urzęd. Pocztowych wg. alfabetycznego rozdzielnika ogłaszanego przez radio kilka razy dziennie. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że posiadanie urządzeń radiofonicznych bez właściwego zezwolenia uważane będzie za nielegalne.

Czy zaginęła?

(I) W dniu 13 bm. wyszła z domu Klimowicz Jadwiga - Antonina, lat 14 zamieszkała w Hermanowie, przy ul. Świnoujskiej 23 i dotychczas jeszcze nie powróciła. Rysopis zaginionej następujący: wzrost 130 cm, twarz pociągła, rumiana, włosy ciemno-blond, splecione w dwa warkocze, oczy jasko-niebieskie, nos proporcjonalny. Ubrana była w ciemno-granatowy płaszcz, granatowe pantofle, na głowie posiadała cienką chustkę koloru niebieskiego. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komisariat MO.

Zmiana adresu Kom. Specjalnej

Delegatura Komisji Specjalnej zawiadamia, że z dniem 28 maja rb. biura jej zostaną przeniesione z gmachu Sądu Okręgowego ul. Sądowa 1 do budynku przy ul. Uniwersyteckiej 12 we Wrocławiu.

WBW otrzyma sztandar

Z inicjatywy Zarządu Miejskiego powołano Komitet Ufundowania Sztandaru dla Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego Ziemi Dolnośląskiej, jako widomy symbol wdzięczności społeczeństwa za wyzwolenie miasta Wrocławia i Ziemi Dolnośląskiej, jak również za zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju mieszkańcom Wrocławia.

W skład Komitetu wchodzą między innymi Państwowa Fabryka Wagonów, Społem, Zjednoczenie Energetyczne, przedstawiciele Partii Politycznych, OKZZ, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Związek Osadników Wojskowych, Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Zrzeszenie Kupców, Izba Rzemieślnicza, Cechy Rzemieślnicze, Zjednoczenie Słodowo - Browarnicze, Fabryka Sztucznego Jedwabiu, przedstawiciele Komitetu Żydowskiego, Samopomocy Chłopskiej i inne.

Komitet wyłonił Prezydium, w skład którego weszli jako: przewodniczący — Prezydent Miasta Wrocławia ob. Kupczyński Bronisław, przewodniczący —mgr. Jan Sanek, inspektor Zarządu Miejskiego skarbnik — pułk. Wolf Franciszek, Naczelnik Wydz. Finansowego Z. M. sekretarz — ob. Zobolewicz, kierownik Wydz. Gosp. Zjednoczenia Energetycznego.

Oprócz sztandaru, postanowiono ufundować Księgę Pamiątkową, w której uwiecznionoby historię WBW, a nadto gablotkę ze szlachetnego drzewa inkrustowaną drzewem kolorowym i artystycznymi obiciami metalowymi, w której będzie przechowywany sztandar.

Termin poświęcenia sztandaru ułożono na dzień 15-go czerwca br. Komitet zaproponował jako Rodziców Chrzestnych Sztandaru ob. Wojewodzinę Piaskowską i ob. Prezydenta Kupczyńskiego.

Uroczystość poświęcenia i wręczenia Sztandaru, odbędzie się w koszarach WBW na Karłowicach, gdzie zostanie odprawiona Msza Polowa, po czym nastąpi wręczenie Sztandaru, wbijanie gwoździ i wpisanie się do Księgi Pamiątkowej. Gwoździe do Sztandaru roześle Komitet najbardziej czcigodnym Obywatelom i Organizacjom m. Wrocławia w pierwszych dniach czerwca br.

Kosztu ufundowania Sztandaru, galoty i Księgi Pamiątkowej są stosunkowo znaczne, z uwagi na to, że Komitet powziął uchwałę, że należy je wykonać z materiałów pierwszorzędnych.

Na ten cel wpłynęły już liczne kwoty, a między innymi: Państwowa Fabryka Wagonów — 25.000 — Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu — 10.000 — „Społem" — 10.000, Zjednoczenie Słodowo - Browarnicze — 5.000 i inne.

Dalsze kwoty przyjmuje Naczelnik Wydz. Finansowego Zarządu Miejskiego ob. Wolf Franciszek. (—)

Uczeni wrocławscy pracują

W Instytucie Śląskim we Wrocławiu odbyło się posiedzenie naukowe historyków dolnośląskich z prof. dr Maleczyńskim na czele. W referacie sprawozdawczym komisji historycznej przedstawił prof. dr Maleczyński dotychczasowy dorobek w dziedzinie prac historycznych o Dolnym Śląsku. Prelegent specjalnie podkreślił rolę opracowanej kartoteki miast Dolnego Śląska. Kartoteka ta będzie podstawą do dalszych prac historycznych oraz olbrzymią pomocą w opracowaniu monografii lokalnych Dolnego Śląsku.

Na posiedzeniu tym omówiono również prace nad słownikiem zasłużonych Ślązaków, które we Wrocławiu prowadzi dr Ewa Maleczyńska. Wkrótce ukaże się pierwszy tom tego słownika.

Zebranie historyków zakończył dyr Instytutu Śląskiego dr Lutman sprawozdaniem z prac komisji historycznej w Katowicach.

H. M.

Na froncie walki ze spekulacją

We Wrocławiu odbyło się zebranie przedstawicieli Wojewódzkich i Miejskich Komitetów partii zblokowanych przy udziale przedstawicieli „Społem" i PCH, na którym omówiono sposoby i formy współpracy czynnika społecznego z Komisją Specjalną w walce ze wzrastającą od pewnego czasu spekulacją. Wszystkie partie wypowiedziały się za tym, aby walkę prowadzić z całą bezwzględnością i w jak najszerszym zakresie. Powinna ona objąć całe województwo dolnośląskie. Całe zdrowo myślące społeczeństwo musi w niej wziąć udział.

Referat programowy wygłosił inż. Kuligowski. Referent domagał się utworzenia specjalnych komisji obywatelskich dla ustalenia cen oraz ich kontrolowania. Przekroczenia cen muszą być surowo karane, nawet do kary konfiskaty majątku i kary śmierci włącznie.

Konieczny jest silniejszy nadzór nad zapasami zboża, artykułów spożywczych i innych artykułów gospodarczych. Należy przystąpić do usprawnienia aparatu podatkowego i kontroli produkcji przemysłowej i gospodarczej.

Należy jak najściślej skoordynować współpracę pomiędzy „Społem" a PCH, oraz Związkiem Samopomocy Chłopskiej i innymi instytucjami o podobnym charakterze. Należy rozwinąć silniejszą akcję ze spółdzielczością, która może wydatnie walczyć ze spekulacją oraz nie dopuszczać do przerostów w handlu prywatnym.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja w której brali udział prawie wszyscy obecni, wyrażając opinię, że podjęta ostatnio walka ze spekulacją musi być konsekwentnie doprowadzona do końca.

Należy zaznaczyć, że członkowie Komisji Specjalnej przy udziale czynnika społecznego w dalszym ciągu orze prowadzają kontrolę sklepów wrocławskich. W jednym tylko dniu sporządzono 70 protokółów. Jak się dowiadujemy, obecnie będą nakładane na winnych o wiele wyższe grzywny, niż dotychczas, tak aby dany spekulant odczuł dotkliwiej materialnie, że został ukarany. W wypadkach większej wagi stosowany będzie bezwzględnie obóz pracy. Wielu spekulantów znalazło się już pod kluczem.

Największe przewinienia — to pobieranie wygórowanych cen, brak cenników, usiłowanie przekupstwa członków komisji itp.

Aresztowani zostali m. in. Lidia Gawałkiewicz za pobieranie wysokich cen za masło i jaja, Piechocka Oktawia — za usiłowanie przekupstwa, Helena Respond, Wiktor Plichta i Jan Bielawy — za pobieranie wysokich cen. Protokóły sporządzono m. in. następującym właścicielom: Januszkiewicz — Rynek, Mróz — sklep rzeźniczy Krasińskiego 13, Ciastkowski — Plac Solny za ukrywanie cukru, Poczesny — ul. Ruska. Wach — Trzebnicka 22, Wiśniarski — Curie Skłodowskiej 76, Matuszewski — Stalina 34, Szczurkowska — Nowowiejska 63, Marciński — właśc. Baru „Różanka", Żmigrodzka nr. 64, Poznańczyk — Wincentego Witosa 32, Telerycz Teresa — Kiełbśnicza 17.

Akcja Komisji Kontrolnych spotkała się z pełnym uznaniem wśród szerokich mas społeczeństwa, które rozumie, że walka z drożyzną, to walka o tanią żywność, a przede wszystkim o chleb. Spekulanci na własnej skórze muszą odczuć, że spekulacja się nie opłaca. (—)

Czwartki literackie

W kręgu hermetyzmu

„Paul Valery jako poeta" — tak brzmiał tytuł prelekcji, którą na ostatnim Czwartku wygłosił dr Zygmunt Czerny. Tytuł mnie — przyznaję — zaintrygował. W okresie ciągłego potykania się o naszych małych hermetyków: Gałczyńskiego i Przybosia, Valery (1871 — 1945), wielki poeta hermetyczny Francji, musi podniecać. I jako problem literacki i jako problem socjologiczny.

Dr Czerny zupełnie słusznie zaczął od krótkiego szkicu biograficznego. Valery jest u nas nieznany. Po szkicu nastąpiła wykładnia osobliwej, dziwacznej poetyki Francuza. Zapoznać słuchaczy z artystą słowa, który nie chce pisać o tym „co się widzi lub myśli, lecz o tym, że się widzi lub myśli" — nie jest zadaniem łatwym. Równocześnie jednak „rozgryzienie" twórcy, którego poezji (próbka: „Twojego moc niedosytu Aż do istnienia podnosi Cudaczną wszechmoc niebytu" — Twórczość XII z r. 1946) człowiek przeciętny bez komentarza nie zrozumie, byłoby bardzo wdzięcznie przez słuchaczy przyjęte. Tymczasem dr Czerny część drugą, to znaczy najistotniejszą, ujął tak metaforycznie i abstrakcyjnie, że trzeba poważnie wątpić, czy odniosła ona zamierzony przez prelegenta skutek. Słuchaczów do poety nie zbliżyła. Pozostało im tylko przekonanie, że Valery jest twórcą hermetycznym, zamkniętym, niezrozumiałym. To mało i dlatego szkoda.

Polskie Towarzystwo Przyrodników

im. Kopernika

Ostatnio cały kulturalno - naukowy świat Wrocławia przeżył wydarzenie wielkiej wagi. Oto na walnym zebraniu Polskiego Tow. Przyrodników im. Mikołaja Kopernika (11 maja br.) uchwalono przenieść siedzibę **Zarządu Głównego Stowarzyszenia do Wrocławia.** Tow. im. Mikołaja Kopernika **jest pierwszym** Stowarzyszeniem ogólnopolskim, nie posiadającym charakteru regionalnego, które za swą siedzibą obrało Ziemie Odzyskane. Ostatnie walne zebranie miało charakter uroczysty. Zagaił je wiceprezes Stowarzyszenia prof. Wojno z Warszawy. Niestety, prezes Towarzystwa im. Kopernika, prof. Akademii Górniczej **Wojciech Rogala** zmarł przed kilku tygodniami w Krakowie, nie doczekawszy się zjazdu. Obecnie prezesem Zarządu Głównego obrano prof **Gustawa Pokuszyńskiego** z Wrocławia, a jednym z wiceprezesów — prof. **Kazimierza Sembrata.** Walne zebranie uświetnił odczytem p. tyt. „Matematyka w zjawiskach i przyrodzie" prof. Uniwersytetu i Politechniki dr **Hugo Steinhaus.**

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika jest stowarzyszeniem naukowym, założonym w celu krzewienia znajomości przyrody ojczystej. Stowarzyszenie to powstało przed 70 laty we Lwowie, gdzie mieściła się siedziba Zarządu Głównego. Oddziały Towarzystwa istnieją obecnie: w Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Lublinie, Toruniu, Warszawie i Wrocławiu.

Stowarzyszenie wydaje rozprawy naukowe w czasopiśmie pod nazwą „Cosmos A", referaty i monografie w periodyku „Cosmos B" oraz wydaje czasopismo - miesięcznik o charakterze popularno - naukowym.

Wrocław, jeden z najpoważniejszych ośrodków polskiego szkolenia akademickiego, skąd przed wiekami pochodzili najdawniejsi przedstawiciele polskiej nauki, zdobył nową o wielkim znaczeniu placówkę naukową. (H)

Szczerze

Bądźmy wielkomiejscy

Tramwaje nasze, o ile chodzi o regularnosć kursowania, wykazują wybitną poprawę. Obrazki z minionej zimy pomału zacierają się w pamięci. Cieszyłoby nas jeszcze, gdyby zniknęły dykty z okien, które trzeba nazwać ozdobą naszych wozów.

Należałoby usunąć je już obecnie, bo później, obawiamy się, mogą wyniknąć jakieś nie przewidziane przeszkody i na zimę znów zamiast szyb będziemy mieli deski.

Nie widać natomiast żadnej poprawy w zachowania publiczności wrocławskiej jeżdżącej tramwajami. Stale pomosty, zwłaszcza tylne, mimo nawoływań konduktora są zatłoczone, nawet wówczas, gdy w wozie jest miejsce, ciągle jeszcze praktykuje się jazdę na stopniach, kończącą się niejednokrotnie przykrymi następstwami.

Mówiło się dużo o konieczności „tramwajowego przeszkolenia" społeczeństwa wrocławskiego. Skończyło się na mówieniu i do dziś dnia prawie nic się w tym kierunku nie zrobiło. Konieczne jednak byłoby, aby dyrekcja tramwajów w porozumieniu z MO urządziła przynajmniej dziesięciodniowy kurs dla pasażerów tramwajowych i pouczyła publiczność tramwajową, że jesteśmy wielkim miastem, w którym obowiązują pewne przepisy. Gdy posypią się mandaty, wówczas dopiero każdy będzie się starał stososwać do pewnych zarządzeń. Wówczas też zachowywanie pewnego porządku przy wysiadaniu i wsiadaniu nie będzie nierozwiązalnym problemem, jak to jest dzisiaj. TUWICZ

Miasto wzbogaca się

(—) Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Lasów Państwowych oddała Zarządowi Miejskiemu 272 ha lasu, znajdującego się w obrębie miasta. Lasy te przejął w zarząd wydział plantacji miejskich. W ten sposób majątek miejski znacznie się powiększył.

Co przeczytamy w „Życiu Sportowym" Nr 16?

16 numer dodatku sportowego „Słowa Polskiego" — „Życie Sportowe" przyniesie cały szereg ciekawych artykułów oraz wyniki sportowe z całej Polski. Między innymi czytać będziemy:

„Stefan Olek marzy o Baksim i... tulipanach" — korespondencja własna „Słowa Polskiego".

„Auto lub medal".

„Polonia" Świdnica — Repr. Armii Radz. Spotkanie piłkarskie".

„Nillsen, mistrz świata wzywa na matę Georgiewa".

„Wyniki świąteczne spotkań piłkarskich we Wrocławiu i w całej Polsce".

Dodatek ukaże się w numerze wtorkowym, 27-go bm.

Mówimy o naszym mieście

ZIELONE ŚWIĘTA

Widzieliśmy wczoraj dzieci, które przyniosły pełne naręcze zieleni i umaiły bramy swego domu.

Zapytaliśmy małej dziewczynki, która nie wiele wyrosła ponad poziom nie tylko powierzchni morza, ale i ponad poziom kwiatów wrocławskich, które szybko ku słońcu rosną.

— Skąd jesteś?

— Z Krakowa.

— Co robisz?

— Stroję Dom Nasz zielenią na Zielone Święta, tak jak to robiliśmy w Krakowie.

Tradycja? Zabawa w „zielone"?

To zew odwieczny. Kolor zielony u bram naszych budzi nadzieję. Na dobry plon.

To w skali krajowej.

W skali międzynarodowej — Zielone Święta chciałyby zobaczyć — gołębia pokoju.

Podobno dzień dzisiejszy poświęcony jest modłom o oświecenie ludzi Duchem Świętym.

A więc w Maju musimy już myśleć o Listopadzie.

GROT.

Rok żywota

Sekcji Młodzieżowej Związku B. Więźniów Politycznych we Wrocławiu

Rok temu, kiedy Wrocław zdążył zgromadzić w swej rezzcie całych jeszcze murów kilkunastu młodych b. Więźnów, powstała wśród tej nielicznej garstki myśl utworzenia Sekcji Młodzieżowej.

Sekcja miała objąć ramami organizacyjnymi całą młodzież uczącą się, pracującą, która po wyjściu z obozów powróciła do Polski, aby brać czynny udział w Jej odbudowie, a szczególnie przyczynić się do nadania starego, polskiego oblicza —naszym Ziemiom Odzyskanym.

Brak statutu organizacyjnego zastąpiono programem ideowym, którego naczelne hasła brzmiały:

1. Niesienie pomocy rodzinom pomordowanych kolegów.
2. Samowychowanie i praca dla odbudowy Polski.
3. Pomoc dla niezamożnej, kształcącej się młodzieży oraz obrona jej interesów życiowych.

ROŚNIE LICZBA CZŁONKÓW

Rosła liczba członków, wzmagała się praca, rosła solidarność. Z biegiem czasu Sekcja powiększyła się przez przypływ młodzieży akademickiej.

Zebrania, dyskusje, wspólna praca w zakresie studiów i wymianie pomocy naukowych nie dały długo na siebie czekać w rezultatach. Oto kilkunastu członków wrocławskiej Sekcji Młodzieżowej wystąpiło na pierwszym Międzynarodowym Zjeździe Młodzieżowym B. Więźniów we Wrucewie na Dolnym Śląsku w lecie roku ubiegłego, gdzie godnie reprezentowali Ziemie Odzyskane wobec zagranicy.

To było bodźcem do dalszych wysiłków, które skoncentrowano na zdobycie środków materialnych w celu ożywienia działalności Sekcji, bez potrzeby kołatania o pomoc do Zarządu Koła, lub Okręgu Wrocław. Urządzona w „Polonii" zabawa przyniosła dzięki poparciu społeczeństwa pewien dochód, który ze względu na pogarszające się warunki bytowania studiującej młodzieży przeznaczono na stołówkę dla najbardziej potrzebujących pomocy.

Ze względu na brak miejsca w lokalu przy ul. Ks. Skargi 21 praca doznała pewnego zanamowania, ale w konsekwencji pchnęła Sekcję do starań o nowe pomieszczenie, które by mogło służyć na lokal zebrań, biuro i bursę.

Po staraniach na jesieni roku ub. Sekcja dzięki zrozumieniu władz sa morządowych otrzymała willę przy ul. Bujwida 61/63, która nadawała się na bursę ze względu na bliskość klinik uniwersyteckich, z których to wydziałów rekrutuje się większa część członków.

POTRZEBA FUNDUSZY

W tej myśli, aby zdobyć potrzebne fundusze na odbudowę zorganizowano w okresie świąt Bożego Narodzenia sprzedaż choinek i zabawę Sylwestrową w hotelu „Polonia". Niestety dochód przeznaczony uprzednio na ten cel, ze względu na katastrofalny stan funduszów, obrócono na pokrycie ważniejszych i pilnych wydatków Koła jak również na zapomogi.

W związku ze zbliżającym się **Międzynarodowym Tygodniem Solidarności B. Więźniów Politycznych** przygotowano zorganizowanie uroczystości i imprez, oraz wydanie „jednodniówki". Praca ta spoczęła wyłącznie na barkach Sekcji Młodzieżowej; ze względów wychowawczych każdy członek Sekcji zobowiązany był bez względu na kierunek studiów napisać do wspomnianej „jednodniówki" artykuł, z których Komitet Redakcyjny wybrał materiał do druku.

Drukarnia „Wiedzy" podjęła się wykonania tej pracy. przychylny stosunek dyrekcji nie mógł jednak zapobiedz technicznym przeszkodom i „jednodniówka" ukazała się w spóźnionym terminie, nie tracąc nic na swej aktualności. Praca wydania „Wspólnych Więzów" miała cel podwójny: 1. Zapoznać społeczeństwo z zadaniami i poziomem Sekcji Młodzieżowej. 2. Aby uzyskać fundusze na odbudowę własnego domu nie drogą żebraniny, lecz by dać społeczeństwu Wrocławia i Dolnego Śląska coś za coś, ukazując właściwy charakter Sekcji Młodzieżowej B. Więźniów.

KSIĄŻKA I KIELNIA

Dalszymi owocami pracy to urządzenie tymczasowej stołówki w nowym gmachu Związku przy ul. Rzeźniczej 5, podczas urządzania której studiująca młodzież zamieniła dla wspólnego dobra książkę, skalpel czy cyrkiel na pędzel, kielnię i szklarski diament. To połączenie książki z kielnią jest najlepszym dowodem wyrobienia i nastawienia do zjawisk społeczno-politycznych.

Zarząd Główny w Warszawie widząc pozytywne rezultaty pracy Sekcji przyznał szeregowi jej członków stypendia.

Obecnie liczba członków Sekcji Młodzieżowej wynosi 98 osób, a przewodniczący jej zasłużeni organizatorzy w osobach kol. J. Kluka, kol. K. Wiśnickiego i kol. Króla ze Senioratem w osobach kol. prof. dr. Ślebodzińskiego i kol. posła mgr. Siemka.

GĄSIOR HENRYK

Imprezy sportowe

WE WROCŁAWIU

PIŁKA NOŻNA: niedziela — Pafawag — Burza.
IKS — Odra
Szombierki — IKS.
Poniedziałek: Burza—Szombierki

W CAŁEJ POLSCE

WARSZAWA: Poznań — Warszawa w boksie.
Polska — Francja zespoły Zw. Zawod.

POZNAŃ: Nusla (Czech.) — Warta.
KKS — Legia (W-wa).

ŁÓDŹ: MKS — ŁKS w boksie o mistrzostwo Polski.

KRAKÓW: Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne
Pafawag — Grobla
Pafawag — Wisła

KATOWICE: Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

Czy Georgiew się przerachował

Znany już publiczności wrocławskiej zapaśnik bułgarski Assan Georgiew trwał niezmordowanie w poszukiwaniu godnego siebie przeciwnika.

Niespodziewanie znalazł go w osobie eksmistrza świata Szweda Nillsena, który przebywając obecnie w Poznaniu b. chętnie zgodził się na walkę z Bułgarem.

Pojedynek ten wzbudził zrozumiałą sensację w kołach sportowych Wrocławia, bowiem obaj ci zapaśnicy od lat nie zaznali w ogóle porażki.

1-go czerwca ktoś będzie wreszcie musiał pogodzić się z losem pokonanego. Kto nim będzie? Assan czy Nillsen? Pokaże już następna niedziela. (y)

Odczyty i Zebrania

80 posiedzenie naukowe Tow. Lekarskiego odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 18 w sali wykł. Klinik Chor. Wewn.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z posiedzenia poprzedniego.

2) Dr. Starzyk i dr. Szczęśniak: „Przypadek złośliwego nadnercza i wady serca u niemowlęcia."

3) Prof. Dr. Bross i dr. Jodłowski: „Concretio pericardii calcificata po zabiegu operacyjnym".

4) Dr. Jasiński i dr. Zawartka: „Przypadek operacyjnie traktowanego zarośnięcie worka osierdziowego w następstwie ropnego zapalenia.

5) Dr. Dorobisz: „Przypadek gruźlicy kiszki ślepej ze zwężeniem w miejscu zastawki Bauhiniego.

6) Dr. Cieszyński: „Układ naturalny środków odżywczych".

Sezonowe materiały

poleca

nowootwarty MAGAZYN

MATERIAŁÓW DAMSKICH

Wrocław, Kiełbaśnicza 24

5 dom od Rynku (dawniej „Syrena")

4413

FARBIARNIA I PRALNIA

„IRYS"

WROCŁAW, ul. Benedyktyńska 26

Kantory przyjęć: ul. Stalina 98
„ Kielbaśnicza 7
„ Piastowska 23

FARBUJE: wełnę, bawełnę, jedwabie i wszelką garderobę.

CZYŚCI: dywany, kołdry, poduszki, kilimy, futra, kapce, damską i męską garderobę.

PIERZE: bieliznę na kilogramy dla szpitali, hoteli, restauracji, szkół itd.

HURTOWNIA ART. KOSMETYCZNYCH i MYDLARSKICH

KOSMETYKA

WROCŁAW
Pomorska 15

Poleca wszelkiego rodzaju art. kosmetyczne i mydlarskie pierwszorzędnych wytwórni sprzedaż wyłącznie hurtowa.

ZAKUPUJE łój topiony do wyrobu mydła oraz wszelkie surowce kosmetyczne.

K 1562

OBWIESZCZENIE

Państwowego Banku Rolnego

w sprawie zgłaszania świadectw depozytowych

W związku z przewidzianą w dekrecie z dnia 3 lutego br. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 88) rejestracją niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed dniem 1.9 1939 r. Państwowy Bank Rolny wzywa wszystkie osoby i instytucje, które posiadały złożoną do depozytu w Państwowym Banku Rolnym emitowane przez tenże Bank lub instytucje: listy zastawne, obligacje lub zaświadczenia na te papiery albo akcje na okaziciela, aby przedłożyły niezwłocznie we własnym, swoim interesie w Państwowym Banku Rolnym posiadane świadectwa depozytowe, celem ustalenia rodzaju i numerów walorów złożonych do depozytów.

Ustalenie rodzaju złożonych do depozytu papierów i ich numerów pozwoli Państwowemu Bankowi Rolnemu na wydanie posiadaczom depozytów, przewidzianych w art. 2, wymienionego wyżej dekretu, zaświadczeń będących podstawą do zarejestrowania utraconych papierów.

K-1486

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Oddziału Związku Zaw. Muzyków R. P. we Wrocławiu na podstawie Statutu § 24 pkt. 1 i 3 zwołuje

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków Oddziału, które odbędzie się *dnia 28 maja 1947 r.* o godzinie 10-tej rano w pierwszym terminie, o godzinie 10.30 w drugim z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) Wybór Przewodniczącego zebrania,
3) Wybór Komisji: a) skrutacyjnej, b) matki, c) wnioskowej,
4) Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu Oddziału, Sądu Koleżeńskiego i Komisji Rewizyjnej,
5) Dyskusja nad złożonymi sprawozdaniami,
6) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi,
7) Wybór Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego oraz Delegatów na Zjazd Okręgowy,
8) Uchwalenie preliminarza budżetowego na bieżący rok administracyjny,
9) Rozważanie wniosków Zarządu Oddziału i wniosków członków, zgłoszonych na piśmie przed rozpoczęciem zebrania,
10) Wolne wnioski.

Wzywa się wszystkich członków Oddziału do wyrównania wszelkich zaległości związkowych przed terminem Walnego Zebrania.

Obecność wszystkich członków Oddziału na Walnym Zebraniu obowiązkowa pod rygorami regulaminowymi.

Sekretarz — *(—) PIRKO*

Prezes — *(—) MGR SYRYŁŁO*

K1559

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia wzywa autochtonów, zamieszkałych na terenie Wrocławia, posiadających polskie pochodzenie, a powracających z robót, oraz z niewoli radzieckiej amerykańskiej, angielskiej lub francuskiej, jak również ewakuowanych, aby poza wykonaniem normalnego obowiązku meldunkowego, poddali się postępowaniu administracyjnemu w celu uzyskania stwierdzenia polskiej przynależności narodowej. W tym celu powracający winni niezwłocznie po powrocie zgłosić się do Zarządu Miejskiego, Oddział Ogólno - Administracyjny, II piętro, pokój 474, w godzinach 9 — 13, prócz soboty, z dokumentami, stwierdzającymi ich polskie pochodzenie.

K 1560

Prezydent Miasta
(—) KUPCZYŃSKI BRONISŁAW

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Państwowy Teatr Dolnośląski

W niedzielę, 25 bm. o godz. 19-tej „Zielone Lata" Pugeta. W poniedziałek 26-go o godz. 15-tej „Zielone lata". — O godz. 19-tej „Sen nocy letniej" Szekspira.

Opera Dolnośląska

W niedzielę, 25 bm. o godz. 15-tej, opera Verdiego „Rigoletto".

We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 19-tej „Tosca" Pucciniego.

Popularny

W niedzielę, 25 bm. o godz. 16-tej „Małżeństwo Loli" — o godz. 19-tej „Wiktoria i jej huzar".

W poniedziałek 26 bm. o godz. 15-tej „Wiktoria i jej huzar", o godz. 19-tej Małżeństwo Loli".

Lalki i Aktora

W sobotę 24-go i w niedzielę 25-go o godz. 19.30 „Już zakwitły saksofony".

W przygotowaniu nowy program.

Kina

„ŚLĄSK" — „Historia jednego traka" film amerykański.

„WARSZAWA" — „Młodość Tomasza Edisona" film amerykański.

„ODRA" — „Biały Kieł", film radziecki.

Uszystu zobaczyć muszą

wspaniały film nowej produkcji radzieckiej p.t.

Wyspa Bezimienna

który wyświetla

»Kino ODRA« Kołłątaja 32

Od dnia 27 maja 1947 r.

Dojazd tramwajem do Dworca Głównego Nr. 2 i 10.

K 1554

„POLONIA" — „Królewna Śnieżka" film amerykański.

„PIONIER" — „Młodość poety" — film radziecki.

„TĘCZA" — „Skarb rodziny Goupi" film francuski.

„FAMA" — „Kwiat miłości" — film radziecki.

Radio

NIEDZIELA, 25 maja 1947 r.

6.57 Aud. na „Dzień Dobry". 7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Muzyka. 8.55 Polska Rodzina Radiowa. — 9.000 Nabożeństwo z Gdańska. 10.00 Audycja regionalna. 10.45 Płyty i komunikaty. 11.10 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Obyczajowa audycja słowno-muzyczna. 14.25 Recenzja. 14.35 Chwila Biura Studiów. 14.40 Teatr wyobraźni. 15.20 Koncert muzyki polskiej. — 16.00 „Kapitanowie zuchy"". 16.20 Aud. Zw. Samop. Chł. 16.40 Koncert życzeń. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 10 minut poezji. 18.25 Audycja wojskowa. 18.55 Z życia kulturalnego. 19.05 Uśmiech i piosenka. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 19.57 Hejnał. 20.02 Dziennik wieczorny. — 20.20 Dla każdego coś miłego. 21.00 Z szerokiego świata. 21.10 Utwory Claudiusza Debussy'ego. 21.35 U naszych przyjaciół. 22.05 Wiadom. sport. 22.15 Aud. orkiestry tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.15 Program na dzień nast. 23.30 Koncert życzeń. 23.55 Wiadomości. 24.00 Hymn.

PONIEDZIAŁEK

II DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄT

6.57 Aud. na Dzień dobry". 7.02 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo z Kazimierza Dolnego. 10.45 Płyty i komunikaty. 11.00 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.06 Koncert Muzyki Polskiej. 13.30 Wywiad prof. Woytowicza o muzyce. — 13.40 Audycja słowno-muz. dla świetlic. 14.25 Recenzja z mies. „Twórczość". 14.35 Muzyka. 14.40 Teatr wyobraźni. 15.20 Koncert kapeli ludowej. 16.00 Aud. słowno-muz. dla dzieci. 16.20 Koncert życzeń. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 10 minut poezji. 18.25 Audycja wojskowa. 19.00 Giuseppe Verdi „Aida". 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 „Z szerokiego świata". 23.00 Ostatn. wiadomości. 23.15 Program. 23.30 Koncert z płyt. 23.55 Wiadom. z ostatniej chwili. 24.00 Hymn.

Nocne dyżury aptek

„Pod Chrobrym" Św. Wincentego 41.
„Pod Murzynem", Plac Solny 8.
„Pod Słońcem", Traugutta 121.
„Pod Lipą", Moniuszki 11.

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

GROMADZI WOLNE ŚRODKI PIENIĘŻNE ŚWIATA PRACY I ZASILA PRZYJAZNYM KREDYTEM GOSPODARKĘ SPÓŁDZIELCZĄ

K-1207

Bielskie materiały

czysto wełniane

poleca w różnych deseniach

ZŁOTOGÓRSKI JAN

Wrocław Oławska 4

Zakład Elektro-Mechaniczny „EMER"

WROCŁAW, ul. Pomorska 55

wykonuje wszelkie roboty **elektroinstalacyjne, badania lamp radiowych, naprawa odbiorników radiowych.**

Obsługa szybka i solidna. K 1508

Konfekcja Galanteria

JÓZEF FALIŃSKI, Stalina 83

poleca koszule, biezery oraz letnie obuwie

K 1555

MŁODSZEGO EKSPEDIENTA DEKORATORA I 4 EKSPEDIENTKI BRANŻY WŁÓKIENNICZEJ

przyjmie natychmiast Spółdzielnia „SPÓLNOTA" Wrocław, Rejtana 5 obok Dworca Głównego. K 1516

Szkoła Kierowców

Samochodowych

INŻ. JERZEGO KLEBERA

we Wrocławiu, ul. Kuźnicza 29a przyjmuje stale zapisy na kursy wyszkoleniowe. K 1526

WSZELKI SPRZĘT POŻARNICZY

dostarcza Cen. Sprzętu Pożarniczego,

Wrocław, Pułaskiego 81

K-1431

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

BUTELKI do win, oraz korki i kapsle kupujemy każdą ilość. „Winoport", Wrocław, Stalina 35, tel. 871. K 1219

ZNACZKI filatelistyczne poleca seriami. Kupuje zbiory Foto „Omega" — Wrocław, Stalina 86. K-1413

GALANTERIA, ZABAWKI Balanda, Kobusowa, Warszawa, Marszałkowska nr. 112 — 9. K 1433

KSIĄŻKI polskie, niemieckie naukowe kupuje, sprzedaje Księgarnia Naukowa. Wrocław Wita Stwosza 8. K 1184

FABRYKA CUKIERKÓW i czekolady „Delicja" Łódź, Żeromskiego 81 poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. K 1256

GALANTERIA, Pończochy, skarpetki, ceny hurtowe Ociepko, Warszawa, Jerozolimskie 81. K 1434

LODÓWKĘ elektryczną, krzesła, stoliki do lodów kupię. Stalina 106, sklep. w remoncie. 4503

WYTWÓRNIA włosiarska „Promień, Łódź, Sienkiewicza 63, kupuje włos koński. K-1501

ZAKUPIMY: 10 silników o mocy 12 KM. krytych, 10 silników o mocy 3 do 5 KM. i 20 — 30 silników o mocy 5 KM. Wszystkie na prąd zmienny 220 v x 380 v. Ofertę prosze kierować: Ekspozytura Wrocławska K. S. B. — Wrocław, ul. Kołłątaja nr. 21 — II p. K-1515

PSA ROCZNEGO do polowania sprzedam. Wiadomość: Wrocław, ul. Świdnicka 32 m. 4, róg Menniczej. 4541

MOTOCYKL do 250 albo „setkę" kupię. Henryka Pobożnego 8/7. 4544

4 FLASZENCUGI (podnośniki krążkowe) o sile 4 — 5 ton, pilnie zakupi — Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe Wrocław, Mikołaja 71, III p. 4533

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie — odstąpię. Wiadomość: Pl. Trzebnicki 2 — Syta. 4535

„ARYTMOMETR" rosyjski w dobrym stanie sprzedam. A. Wronecki, Wrocław, Traugutta 69, m. 2. K-1531

PRZYSTĄPIĘ do spółki w zakładzie krawieckim, posiadam uprawnienie do prowadzenia warsztatu — warunek, odpowiedni lokal. Zgłoszenia pod nr. „4545". 4545

KOTURNY płócienne, damskie na gumie tanio, hurt. Wytwórnia, Warszawa, Stalowa 33, m. 18. K-1529

KUPIĘ samochód reklamówkę w dobrym stanie — F. Wojrzyński — Ruska 32/33. 4516

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad, wysyła za zaliczeniem pocztowym — Przemysł Chemiczny Maltra, Kraków, Zwierzyniecka nr. 35. K-1512

KUPIĘ każdą ilość węgla. Wrocław, ul. Spółdzielcza 15 — 1. 4404

WARSZTAT tkacki 80 cm, komplet — kupię, Nowińska, Słowiańska 19/12. 4495

MASZYNĘ trykotarską dużą, komplet — kupię. Nowińska, Słowiańska nr. 19/12. 4496

OPONY i dętki samochodowe nowe lub w bardzo dobrym stanie oraz motor do „Wanderera" 6-cio cyl. zakupi natychmiast Spółdzielnia Owocarsko - Warzywnicza — Samopomoc Chłopska, ul. Kołłątaja Nr. 15, III p. tel. 673. K 1547

ODSTĄPIĘ owocarnię dobrze prosperującą, ładny lokal, i mieszkanie, Wrocław „Słowo Polskie" pod „250" 4555

KUPIĘ ciągnik 40 — 50 HP w dobrym stanie. Wiadomość pod „Z. Bin". 4570

ODSTĄPIĘ duży piękny sklep przy ul Stalina: Zgłoszenia „Bar Wisła" ul. Kluczborska 5. 4559

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe.

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł. za 1 mm.

---

25. V. *26. V.*

Kawiarnia Narcyz *Rynek 27*

Naszych miłych sympatyków zapraszamy na świąteczny program 25 i 26 b.m.

K 1557 *Dyrekcja*

HURTOWNIA MYDLARSKO-KOSMETYCZNA

Inż. JAN RACKI i S-ka K 1490

JELENIA GÓRA, Jasna 3, tel. 20.40

poleca Szanownym Klientom

artykuły perfumeryjne, kosmetyczne i mydlarskie

Firma posiada pełny asortyment towarów. Ceny fabryczne

Nareszcie spokojna noc i higiena w domu

Pluskwy, wszelkie robactwo niszczy zupełnie rewelacyjny preparat **„INSEKTOL"**

lepszy i tańszy od podobnych środków zagranicznych.

„INSEKTOL" KRAKÓW, PL. MARIACKI 1 K 1511

UWAGA SKLEPY!

Nowalijki, ogórki konserwowe, pastę pomidorową, kartofle, soki owocowe, marmeladę itp. Dostarcza najtaniej Spółdzielnia Owocarsko Warzywnicza — Samopomoc Chłopska", WROCŁAW, ul. KOŁŁĄTAJA Nr. 15.

Punkty sprzedaży: ul. Kołłątaja Nr. 30 i ul. Sienkiewicza Nr. 89 oraz magazyny ul. Sienkiewicza 8. K 1549

Najsłynniejszy Psychografolog MARTYNI

darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Według obliczeń kabalistyki imienia i nazwiska zestawi szczęśliwy numer losu Loterii Klasowej pod gwarancją wygranej. Napisać pytania datę urodzenia załączyć 100. — zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. **MARTYNI KRAKÓW 1. Skrytka pocztowa 475.** K 1372

SKLEP nadający się na wszelką branżę wraz z mieszkaniem odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Świętokrzyska 38 m. 6. 4569

POSZUKUJĘ wspólnika — sklep galanteryjno - tekstylny, punkt pierwszorzędny. Zgłoszenie „Słowo Polskie" pod „500.000". 4575

Najłatwiej znajdziesz pracę

Najprędzej odnajdziesz rodzinę

Najlepiej załatwisz każdą transakcję handlową

przez ogłoszenie w dzienniku

„Słowo Polskie"

Krupnicza 13 I p.

POSZUKUJĘ sklepu z urządzeniem lub pół sklepu z wystawą. Wrocław Ogrodowa, Rynek, Krupnicza, Stalina. Oferty: Księgarnia „Czytelnik" Legnica — Grodzka 3/4 pod „K. R. 6104". 4577

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UCZCIWEGO znalazcę dokumentów na nazwisko Szczukiewicz Władysław proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Jana Kilińskiego 34 m. 7. 4556

ZGUBIŁAM kolczyk z czerwonym koralem w Klubowej, uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Nagroda 3.000 zł. Sępolno, Wróblewskiego 29. Rudzka. 4552

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 6555 Gertruda Sobel, Raciborz. 4567

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER poprowadzi księgowość sklepu. Zgłoszenia do Redakcji pod „Handlowiec". 4528

SZOFER z czerwonym prawem jazdy, poszukuje pracy od zaraz miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Szofer". 4540

BIEGŁA stenotypistka - sekretarka przyjmie posadę — zastępstwo wakacyjne. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „4430". 4518

URZĘDNIK z praktyką lat 29 pilny i sumienny, znajomość buchalterii, referatu pracy i płacy, oraz wszelkich prac biura administracyjno - handlowego — poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Sumienny". 4551

UCZESTNIK SKK z roczną praktyką w sklepie i biurze spółdz. przyjmie pracę. Adres: W. Woźny, Wrocław ul. Nowowiejska 6/4. 4558

STOLARZA rutynowanego z dobrą znajomością maszyn stolarskich poszukuje Mechaniczny Zakład Stolarski Kościuszki 149. 4566

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY 2 majstrów stolarzy, 3 czeladników i 6 uczniów do zmechanizowanej stolarni oraz 2 szoferów — mechaników. Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", Świdnica, ul. Kolejowa 10. K-1542

POTRZEBNI przedstawiciele agenci branży spożywczej i drogeryjnej. Wytwórnia „MARKO", Łódź, Kopernika nr. 67. K-1502

POTRZEBNI spawacze na autogen i elektr. oraz ślusarze. Przyjmiemy tylko pierwszorzędne siły fachowe. Zgłaszać się w sekretariacie firmy Spółdzielnia „Grupa Techniczna", Wrocław, ul. Kaszubska nr. 4 od 8-mej do 15-tej. 4561

SPÓŁDZIELNIA Owocarsko Warzywnicza Samopomoc Chłopska zatrudni rutynowanego sprzedawcę owoców, oraz kilku pracowników terenowych do skupu owoców. Warunki do omówienia ul. Kołłątaja Nr. 15 III p. K 1548

POSZUKUJĘ dyplomowanej kosmetyczki do współpracy. Lokal ładny, mieszkanie. Oferty „Kosmetyczka" — Wrocław „Słowo Polskie". 4554

POMOCNIK gospodarski potrzebny zaraz do majątku, wymagana znajomość uprawy buraka cukrowego — świadectwa .Wiadomość: Karłowice Potockiego 2. Inżynier Mierniczy, godziny pobiurowe. 4553

LEKARSKIE

W CHOROBACH WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Janusz Lesiński, codziennie od 2 — 6 po południu. W czwartek i sobotę od 2 — 5-tej. **WROCŁAW, CHROBREGO NR. 20, I PIĘTRO OBOK DWORCA ODRY.** K 1570

SPECJALISTA chorób skórnych, wenerycznych, seksualnych Dr. Med Bolesław Popielski przeniósł ordynację z Krakowa do Wrocławia, przyjmuje 3 — 6, Nowowiejska 96. 3902

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje kuchnia na Sępolnie na podobne w centrum miasta. Oferty składać pod „Sępolno". 4538

MIESZKANIE 3 — 4 pok. z łazienką, najchętniej z ogródkiem — szukam — Nowiński, Słowiańska 13/12. 4494

Ostrzegamy Sz. Klientele

przed nabywaniem bezwartościowych falsyfikatów cenionych i znanych od 75-ciu lat wyrobów perfumeryjno - kosmetycznych

Fabryki kosmetyków i Perfumerii

„CAZIMI"

Sp. z o. o. w Warszawie

ul. Kącza 7 (siedziba przedwojenna)

i zawiadamiamy, że interesy naszej fabryki na terenach Śląska Dolnego i Opolskiego reprezentować będzie wyłącznie:

JADWIGA OBORSKA

Wrocław

ul. Traugutta 35 m. 24

Tylko w tym przedstawicielstwie nabyte wyroby „CAZIMI" pochodzą z legalnego źródła i za nie przyjmujemy odpowiedzialność.

Fabryka „CAZIMI" w Warszawie. 4271

---

5 POKOJOWE mieszkanie z kuchnią przy Rynku, odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty: „Słowo Polskie" pod „Obszerne". 4480

POSZUKUJĘ mieszkanie dwupokojowe z wygodami, zwrócę wszelkie koszty. Oferty „Słowo Polskie" pod „018". 4567

POSZUKIWANIA RODZIN

INŻYNIER MAKSYMILIAN NEUBAUER, który w styczniu 1945 roku dał ostatnią wiadomość o synu moim Tomku, proszony jest o skontaktowanie listowne Zofia Zdzienicka, Katowice, Lompy 1 pokój 6 Zjednoczenie przemysłu Metalów Nieżelwnych. 4543

KTOKOLWIEK z przebywających w Rosji wiedziałby coś o moim bracie Fryderyku Bauer z Kołomyi, proszony jest o łaskawe podanie bliższych wiadomości pod adresem: Zygmunt Bauer, Wrocław, ul. Piastowska 24, m. 2. 4550

KTO wie coś o losie Antoniego Kamowskiego, ur. 1906, koło Łomży, do 1940 r. w Bieniakoniach, ostatni etap w Mińsku — gorąco proszę — Kowalczukowa, Wrocław Pilczyce, ul. Hutnicza 54/3. K-1535

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA KOLEJOWA — KONWOJE — MAGAZYNY — szybko — solidnie — „TRANSDAL" — Świdnicka 10. K 1556

PIECZĄTKI, godła metalowe i emaliowane, szybko i solidnie — Wytwórnia Pieczątek, Adam Kapela, Wrocław Szewska 66/67. 4312

PIEGI, żółte plamy, opalenizna, usuwa Axela Krem. Do nabycia w drogeriach. K 1226

SAMOCHODY do wynajęcia. Stacja obsługi. Ładowanie akumulatorów. D. P. S — Wrocław, Nowowiejska 20/22. 3624

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL—CHA—FILM", Warszawa. Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. K-1279

PIEGI, plamy usuwa krem Rio-Rita, laboratorium Władysław Olszewski, Katarzyn K-1284

PRZYBŁĄKAŁ się wilk duży, sierść długa jasna, Jaworowa Nr. 11. 4571

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego" i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń Słowa Polskiego" - Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13, (1-sze piętro), tel 68 codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 8-16-tej. Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4 tel. 19, Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.00, Wałbrzych, ul. Słowackiego 15, tel. 10-98 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2, Żegań: Rynek 35 Księgarnia Wł. Muszyńskiego, Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik", Świdnica: Biuro ogłoszeń Rynek 14, Księgarnia „Czytelnik", Rynek 43, Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik", Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik", Brzeg: Księgarnia M. Wais.

Redaktor Naczelny: Teofil Witek. F-16149 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik".

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—13-tej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł. z odniesieniem do domu 105 złotych

Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.